Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 51.324

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 70 (2680) Wtorek, 22. III. 1960 r. Cena 50 gr

Pianiści radzieccy — laureaci Konkursu Chopinowskiego koncertowali w Białymstoku

Niebywałym przeżyciem kulturalnym dla Białegostoku był wczorajszy koncert chopinowski radzieckich uczestników VI Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego.

Białostoczanie mieli możność usłyszeć czwórkę radzieckich uczestników konkursu, reprezentantów znakomitej radzieckiej szkoły pianistycznej. Pianiści radzieccy koncertowali już w Gdańsku, Poznaniu i Olsztynie. Ich ostatni koncert przed odjazdem do ZSRR wypadł właśnie w Białymstoku. Żałowaliśmy bardzo, że wśród członków ekipy radzieckiej nie była obecna **Irina Zaricka**ja, ale w związku z zachorowaniem na grypę musiała pozostać w Warszawie.

Czwórka wykonawców zaprezentowała nam doskonałe znawstwo muzyki Chopina. Zinaida Ignatiewa, laureatka V nagrody, dysponująca bardzo poprawnym odczuciem muzyki Chopina słuchana była z największą uwagą. Grała ona Balladę f-moll, dwa mazurki: f-moll i h-moll oraz walc As-Dur.

Walery Kastielskij, laureat VI nagrody, jest uczniem znakomitego pedagoga prof. Neuhausena. Gorąco był oklaskiwany za dwa nokturny Fis Dur i c-moll.

Ciąg dalszy na str. 2

Polska weźmie udział w VIII Międzynarodowej Wystawie Rolniczej w Lipsku

WARSZAWA (PAP) 21. 3.

Polska weźmie udział w VIII Międzynarodowej Wystawie Rolniczej, która otwarta zostanie w Lipsku w pierwszych dniach czerwca br. W tej dużej imprezie uczestniczyć będziemy już po raz drugi. W wystawie zapowiedział także udział Związek Radziecki oraz większość krajów demokracji ludowej.

Wspólne oświadczenie polsko - węgierskie

W dniu 20 marca 1960 r. nastąpiło w Warszawie podpisanie wspólnej deklaracji polsko - węgierskiej z okazji pobytu w Polsce delegacji partyjno-rządowej Węgierskiej Republiki Ludowej.

NA ZDJĘCIU: deklarację podpisują — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i I sekretarz KC WSPR Janos Kadar.

CAF — fot. Czarnogórski

Na zaproszenie KC PZPR i Rządu PRL w dniach 16—20 marca 1960 r. przebywała w Polsce z wizytą przyjaźni delegacja KC Węgierskiej Socjalistycznej Parti Robotniczej i Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego Węgierskiej Republiki Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC WSPR — **Janosa Kadara**

W czasie swego pobytu w Polsce delegacja zapoznała się z różnymi dziedzinami budownictwa socjalistycznego w PRL, z jego osiągnięciami i aktualnymi zagadnieniami. Spotkania delegacji z załogami wielu fabryk i instytucji, z ludnością Warszawy i Śląska stały się okazją dla potwierdzenia uczuć solidarności i szczerej przyjaźni obu narodów, uczuć pogłębionych wspólną walką o pokój i socjalizm.

Delegacja przeprowadziła rozmowy z kierownictwem PZPR i Rządem PRL.

Po wymienieniu osobistości ze strony polskiej i węgierskiej, które brały udział w rozmowach, oświadczenie stwierdza:

W toku rozmów, które przebiegały w atmosferze przyjaźni i pełnego wzajemnego zrozumienia — dokonano wymiany poglądów na interesujące obie strony aktualne problemy międzynarodowe i zagadnienia międzynarodowego ruchu robotniczego, omówiono perspektywy i zadania dalszego rozwoju współpracy obu krajów i obu bratnich partii. Obie strony z zadowoleniem stwierdziły pełną zgodność poglądów we wszystkich omawianych zagadnieniach.

W przeprowadzonych rozmowach obie strony podkreśliły wielką wagę, jaką przywiązują do dalszego rozwijania i umacniania jedności, współpracy i do pomocy wzajemnej państw obozu socjalistycznego, związanych ideologią marksizmu - leninizmu i wspólnymi interesami, wynikającymi z historycznych zadań budowy socjalizmu i komunizmu.

W układzie sił na arenie się zasadnicze zmiany na międzynarodowej dokonały korzyść socjalizmu i pokoju.

Złożyły się na to epokowe osiągnięcia Związku Radzieckiego w budownictwie komunizmu, w ekonomice, technice i nauce oraz znaczne sukcesy innych krajów socjalistycznych

Ciąg dalszy na str. 2

34 dni...

...dzieli nas od II Zjazdu ZMS. Coraz więcej grup działania, brygad młodzieżowych staje do „Apelu Zjazdowego" na terenie Białostocczyzny".

Cenne zobowiązania podjęła ostatnio młodzież ZMS-owska w Łomży. Grupa przy Państwowej Komunikacji Samochodowej postanowiła zorganizować likwidację kursów, których celem będzie podniesienie kwalifikacji zawodowych. Młodzi zobowiązali się też zradiofonizować swój zakład.

Akcję „miłej obsługi klienta" wprowadziła grupa przy Narodowym Banku Polskim.

Młodzi z Zasadniczej Szkoły Metalowej bezinteresownie wykonują wszelkie drobne roboty dla grup działania ZMS w innych zakładach pracy. Pracują również społecznie przy budowie własnego magazynu.

(Let)

Plakat Wojciecha Zamecznika wydany przez WAG z okazji II Zjazdu ZMS. Fot. — CAF

Ostatnie przygotowania do przyjęcia dostojnego gościa

Cała Francja oczekuje przybycia Chruszczowa

PARYŻ (PAP) 21. 3.

Paryski korespondent PAP red. J. Gerhard podaje:

Od soboty tj. od ogłoszenia oficjalnego programu wizyty N. S. Chruszczowa, cała Francja żyje pod znakiem przygotowań do przyjęcia gościa radzieckiego, który już jutro przybywa do Paryża.

Niedzielny program radia paryskiego zawierał cały szereg audycji poświęconych wiadomościom o Związku Radzieckim i życiu w ZSRR.

W poniedziałek dzienniki stołeczne stwierdzają, że przygotowania do wizyty są już na ukończeniu Publiczne gmachy Paryża i wszystkich miejscowości, przez które N. S. Chruszczow będzie przejeżdżał zostaną udekorowane flagami państwowymi ZSRR i Francji.

SPONTANICZNE WYSTĄPIENIA ROBOTNIKÓW

Jest rzeczą charakterystyczną, że na przedmieściach Paryża robotnicy spontanicznie wywieszali zwłaszcza na budowach transparenty z napisami witającymi przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Tak więc przygotowania o charakterze czysto oficjalnym łączą się z przygotowaniami, które nie wynikają z żadnych zarządzeń, a wypływają z bezpośredniej sympatii prostych ludzi.

„NIE WOJNA, LECZ POKÓJ"

W tak serdeczny sposób do wizyty N. S. Chruszczowa odnoszą się — należy to podkreślić — nie tylko robotnicy. Jedno ze stowarzyszeń paryskich kupców tekstylnych zaprosiło żonę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i jej córki do odwiedzenia sklepów przy ulicy Chaussee d'Antin. „Ulica ta — czytamy w zaproszeniu — jest typowo paryska. Będzie się pani mogła wraz z córkami zapoznać w jej sklepach

Ciąg dalszy na str. 2

Silniejsze od tego, które zniszczyło Agadir

Potężne trzęsienie ziemi na Oceanie Spokojnym w pobliżu Japonii

TOKIO (PAP) 21. 3.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w pobliżu wyspy japońskiej Honszu zanotowano potężne trzęsienie ziemi. Epicentrum tego trzęsienia znajdowało się na Oceanie Spokojnym około 40 kilometrów pod jego powierzchnią. W wyniku trzęsienia, olbrzymia fala morska uderzyła o wybrzeża Japonii.

Jak wynika z komunikatu tokijskiego obserwatorium meteorologicznego, trzęsienie to, które dało się silnie odczuć m. in. w miastach Hachinohe i Morioka w północnej części Honszu, było silniejsze od trzęsienia, które zniszczyło marokańskie miasto Agadir.

Trzęsienie to zanotowały obserwatoria sejsmiczne na całym świecie.

Londyńskie obserwatorium sejsmiczne, które zanotowało to trzęsienie, podało, że było ono silniejsze od trzęsienia ziemi, które nawiedziło miasto Agadir i trwało przeszło godzinę.

Do wczoraj brak było wiadomości co do strat spowodowanych przez to trzęsienie.

Pierwszy dzień wiosny

WARSZAWA (PAP) 21. 3.

21 marca — to pierwszy dzień kalendarzowej wiosny. A oto co donoszą korespondenci Polskiej Agencji Prasowej z różnych ośrodków kraju:

GDAŃSK. — Pierwszy dzień wiosny powitało gdańskie wybrzeże słońcem i bezchmurnym niebem, a co się z tym wiąże — Morze Bałtyckie miało kolor głębokiego błękitu.

POZNAŃ. — W Poznaniu silny przymrozek. Najmłodsi śmiało wybrać się mogą na ślizgawki.

ZIELONA GÓRA. — Kalendarzowa wiosna przywitała Zieloną Górę w zimowej szacie. W godzinach przedpołudniowych w dniu 21 bm. termometr wskazywał ok. jednego stopnia poniżej zera, a pokrywa śnieżna utrzymuje się jeszcze o grubości 10 cm.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna od +3 stopni w powiatach północnych do +7 w części południowej województwa. Wiatry umiarkowane wschodnie.

JUTRO — bez większych zmian.

I mrówki dają znać o wiośnie

Wiosna coraz odważniej wkracza na Białostocczyznę. Dają o tym znać jej pierwsze zwiastuny. Wczoraj zatelefonował do redakcji leśniczy z Nadleśnictwa Katrynka, że w lesie wyszły już mrówki. Pojawiły się także motyle i przyleciały szpaki. Chyba więc już zima nie wróci. (sm)

Nowa decyzja KERM

W roku 1965 więcej maszyn włókienniczych niż w całym dziesięcioleciu

ŁÓDŹ (PAP) 21. 3.

Decyzja KERM określa wysokość dostaw maszyn włókienniczych i części do nich w latach 1961—65 na kwotę 6.260 mln zł.

Jak wynika z informacji udzielonych przedstawicielowi PAP przez dyr. nacz. Zjedn. Przem. Budowy Maszyn Włókienniczych M. **Rogozińskiego** — dokument ten w sposób zasadniczy decyduje o dalszym rozwoju wytwórczości w tej dziedzinie. Gwarantuje on, że w 1965 r. wartość wyprodukowanych w Polsce maszyn włókienniczych (1,7 mld zł) **będzie wyższa od wartości maszyn włókienniczych wykonanych w ciągu dziesięciolecia 1950 — 1959, a przeszło 2 razy większa niż w roku bież.**

Oznacza to, że w 1965 r. przemysł budowy maszyn zapewni pełne zaopatrzenie w urządzenia przędzalń bawełnianych, tkalni, pełne wyposażenie w maszyny do przerobu wełny zgrzebnej i odpadowej oraz całkowite wyposażenie techniczne tzw. wykańczalni na mokro (bielniki i farbiarnie) w przemyśle bawełnianym.

Robotnicy ełccy podjęli zobowiązania pierwszomajowe

Do Komitetu Powiatowego PZPR w Ełku nadszedł pierwszy meldunek o podjętych zobowiązaniach na dzień święta robotniczego. Pracownicy MPR-B podjęli już czyn pierwszomajowy: hydraulicy, monterzy i dwóch murarzy wybudują suszarnię tarcicy; transportowcy i kierowcy — wykonają piwnicę do przechowywania materiałów łatwopalnych; pozostali murarze, stolarze i inni robotnicy zrobią fundament pod barak do składania materiału, kobiety pracujące w administracji zatroszczą się o porządek i estetykę terenu przedsiębiorstwa.

Wartość całego zobowiązania obliczono na 22 tys. zł.

(zb)

Premier Czou En-laj przybędzie do Indii 19 kwietnia br.

DELHI (PAP) 21. 3.

Premier Nehru oświadczył w poniedziałek, że premier ChRL, Czou En-laj przyjął zaproszenie do Indii. Wizyta Czou En-laja w Indiach będzie trwała od 19 do 25 kwietnia br.

Co pokazuje rzemiosło artystyczne

W dniu 19 marca 1960 r. otwarto w Warszawie wystawę — pokaz produkcji rzemiosł artystycznych, zorganizowany przez Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych. Na pokazie zaprezentowało blisko 800 eksponatów stu dwudziestu wystawców z całego kraju.

NA ZDJĘCIU: fragment ekspozycji metaloplastyków.

CAF — fot. Uchymiak

Wielki wiec przyjaźni polsko-węgierskiej w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP) 21. 3.

Korespondent PAP red. Stankiewicz donosi: W poniedziałek punktualnie o godz. 9 na udekorowany flagami o polskich i węgierskich barwach narodowych Dworzec Zachodni w Budapeszcie wjechał specjalny pociąg, którym przybyła z Warszawy węgierska delegacja partyjno - rządowa z I sekretarzem KC WSPR **Janosem Kadarem** na czele. Delegacji towarzyszył ambasador PRL na Węgrzech **Henryk Grochulski.**

Po ukazaniu się Janosa Kadara i pozostałych członków delegacji w wejściu prowadzącym z peronu na plac przylegający do dworca, rozległy się huczne oklaski zgromadzonych tłumów. Rozpoczyna się wiec.

Wiec otwiera członek Biura Politycznego KC WSPR **Gyorgy Marosan.** Następnie do mikrofonu podchodzi **Janos Kadar.** Przemówienie jego, w którym wskazuje na doniosłość wizyty i na jej wyniki, przerywane jest często burzliwymi oklaskami.

Elektrownie cieplne na Syberii

MOSKWA (PAP) 21. 3.

W okresie najbliższych lat zostanie wybudowanych na środkowej Syberii w oparciu o odkryte tam bogate złoża węgla 5 wielkich elektrowni cieplnych o mocy od 1,2 mln do 2 mln kilowatów każda.

Wspólne oświadczenie polsko - węgierskie

Ciąg dalszy ze str. 1

Jedność i siła państw obozu socjalizmu są podstawową gwarancją ich bezpieczeństwa, a zarazem skazują na fiasko imperialistyczną politykę z pozycji siły.

Pokojowa polityka państw socjalistycznych, a zwłaszcza inicjatywy ZSRR spotykają się obecnie z rosnącym zrozumieniem i poparciem.

Myśl o pokojowym współistnieniu toruje sobie także stopniowo drogę wśród wpływowych kół i realistycznie myślących mężów stanu krajów kapitalistycznych.

Obie strony ponownie potwierdzają swą pełną zgodność z oceną sytuacji i postulatami deklaracji państw — stron Układu Warszawskiego z dnia 4 lutego br., która nakreśliła szeroką platformę dalszego odprężenia między Wschodem a Zachodem. PRL i WRL wraz z innymi państwami socjalistycznymi udzielają pełnego poparcia propozycjom Związku Radzieckiego w sprawie powszechnego, całkowitego i kontrolowanego rozbrojenia. Obie strony uważają, że decyzja rządu radzieckiego o znacznej redukcji jego sił zbrojnych jest konstruktywnym wkładem w sprawę rozbrojenia.

Strony wyrażają nadzieję, że toczące się obrady Komitetu 10 państw do spraw rozbrojenia doprowadzą do pomyślnych wyników.

Obie strony witają zbliżającą się konferencję na szczycie i wyrażają nadzieję, że jej uczestnicy znajdą rozwiązanie palących problemów międzynarodowych zgodnie z pragnieniem miłujących pokój narodów świata.

Obie strony stwierdzają, że mimo rozwoju tendencji sprzyjających odprężeniu, wciąż jeszcze działają siły zimnej wojny.

Szczególne niebezpieczeństwo dla pokoju Europy i całego świata stanowią pod tym względem militarystyczne i odwetowe siły Niemiec zachodnich. Rząd NRF, za poparciem kół kierowniczych NATO, gorączkowo przygotowuje się do wyposażenia Bundeswehry w broń atomową i przyspieszenia wzrostu swej siły militarnej. W NRF prowadzona jest polityka rewizjonistyczna skierowana przeciw zachodnim granicom Polski, przeciw Czechosłowacji i NRD.

Rząd WRL ponownie daje wyraz swemu przekonaniu o nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie. Jest to granica pokoju i jakakolwiek próba pogwałcenia jej stanowiłaby zamach przeciwko pokojowi.

Obie strony stwierdzają, że bezpieczeństwo europejskie i pokojowa stabilizacja w tej części świata nieodzownie wymagają uregulowania problemu niemieckiego; zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi i załatwienia sprawy Berlina zachodniego.

PRL i WRL zgodne są co do tego, że jeśli nadal odkładane będzie rozwiązanie tych palących zagadnień, to wówczas byłyby zmuszone zawrzeć — wraz z innymi państwami, które wyrażą na to zgodę — traktat pokojowy z NRD.

Obie strony przykładają dużą wagę do współpracy krajów o odmiennych ustrojach w organizacjach międzynarodowych. Wśród dalej postępują próby podejmowane przez koła zimnowojenne, które zmierzają do zatruwania polepszającej się atmosfery międzynarodowej za pomocą utrzymywania na porządku dziennym tzw. „kwestii węgierskiej" i podsycania kampanii oszczerstw przeciwko WRL.

Obie strony stwierdzają, że stosunki polityczne, gospodarcze i kulturalne między obu krajami rozwijają się pomyślnie i że postanowienia zawarte w polsko-węgierskiej deklaracji podpisanej w maju 1958 r. w Budapeszcie podczas wizyty delegacji polskiej — zostały w pełni zrealizowane.

Szczególnie pomyślne wyniki osiągnięto w rozwoju stosunków gospodarczych, do czego przyczyniło się wydatnie powołanie Polsko-Węgierskiej Stałej Komisji Współpracy Gospodarczej.

Umowa wieloletnia o polsko - węgierskiej wymianie towarowej w latach 1961—1965, podpisana w czasie pobytu węgierskiej delegacji partyjno - rządowej w Polsce będzie wkładem w dalszy rozkwit polskiej i węgierskiej gospodarki narodowej, w pomyślne stopy życiowej obu narodów. Obie strony porozumiały się co do nowych kroków w dziedzinie kooperacji przemysłowej.

W wyniku rozmów postanowiono również rozszerzyć wymianę turystyczną oraz przygotować zawarcie porozumienia o uregulowaniu sprawy osób z podwójnym obywatelstwie.

Obie strony stwierdziły, że istnieją możliwości rozszerzenia polsko - węgierskiej współpracy naukowej i kulturalnej.

Wizyta węgierskiej delegacji partyjno - rządowej w Polsce znamionuje nowy, istotny etap dalszego rozwoju tradycyjnej przyjaźni i stosunków między obu bratnimi narodami. Obie strony są przekonane, że przyczynia się ona zarazem do umocnienia jedności obozu socjalistycznego.

Ze strony polskiej oświadczenie podpisali: **Władysław Gomułka** — I sekretarz KC PZPR i **Józef Cyrankiewicz** — prezes Rady Ministrów PRL zaś ze strony węgierskiej: **Janos Kadar** — I sekretarz KC WSPR i **Antal Apro** — I zastępca przewodniczącego Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego WRL.

Umowę cechuje duży dynamizm wzrostu obrotów towarowych. Powiększą się one mianowicie w 1965 r., w porównaniu z założeniami aktualnie obowiązującej umowy na rok 1960, o 110 proc. Tak szybkie tempo zwiększenia wymiany towarowej między Polską a Węgrami możliwe jest dzięki stale rozwijającej się współpracy gospodarczej, a w jej wyniku — rozszerzeniu kooperacji i specjalizacji produkcji.

Dokumenty ze strony polskiej podpisał przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrychowski, ze strony węgierskiej — I zastępca przewodniczącego rządu WRL — A. Apro.

Polsko-węgierska umowa handlowa na lata 1961-65

WARSZAWA (PAP) 21. 3.

Jak już podawaliśmy, w niedzielę 20 bm. — jednocześnie z podpisaniem oświadczenia partii i rządów Polski i Węgier — nastąpiło zawarcie między obu krajami wieloletniej umowy handlowej. Regulować ona będzie wzajemne dostawy towarowe w latach 1961 — 65. Równocześnie podpisano także układ o płatnościach między obu krajami w następnym 5-leciu.

Wydany w związku z podpisaniem tych dokumentów oficjalny komunikat stwierdza, iż mają one duże znaczenie gospodarcze dla Polski i Węgier. Umowa o wymianie handlowej ustalając wzajemne dostawy podstawowych dla gospodarki obu krajów towarów, pozwala tym samym na koordynację długoletnich planów produkcyjnych, stwarza ramy korzystnego dla obu stron obrotu handlowego.

Polska eksportować będzie do Węgier obrabiarki, wagony towarowe, cysterny, sprzęt motoryzacyjny, urządzenia górnicze, hutnicze, odlewnicze, maszyny włókiennicze, fabryki lekkich betonów, węgiel, koks, cynk, chemikalia, siarkę, gliny ogniotrwałe, kamień gipsowy, drewno, sadzenaki, sól.

Z Węgier Polska importować będzie: urządzenia dla przemysłu chemicznego, wagony motorowe, lokomotywy spalinowe, niektóre typy obrabiarek, turbiny parowe, maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego, autobusy, instrumenty pomiarowe, produkty naftowe, koncentraty cynku, ołowiu i glinu, aluminium, tłuszcze utwardzone, farmaceutyki, obuwie skórzane, tkaniny bawełniane, ryż, nasiona, owoce.

Umowa handlowa i płatnicza Polska-Brazylia

RIO DE JANEIRO (PAP) 21.3.

W wyniku dwutygodniowych rokowań w Rio de Janeiro podpisana została 5-letnia umowa handlowa i płatnicza między rządem PRL i rządem Stanów Zjednoczonych Brazylii.

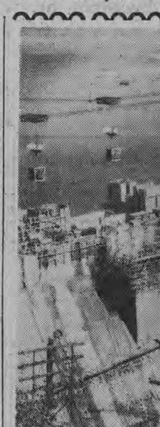

Z KRAJU

■ **ZIELONA GÓRA.** — Na skrzyżowaniu przejezdnie kolejowym ze Sulechowa Zarskiej w pow. Żary wydarzył się tragiczny wypadek.

Samochód, popularny „Gazik" zderzył się z pociągiem. Kierowca wozu cud jego współpasażer zginęli na miejscu. Trzech innych w stanie ciężkim przewieziono szpitali.

■ **WARSZAWA.** — Już na początku kwietnia br. w całym kraju rozpoczną się zapisy do klas pierwszych szkół podstawowych dzieci urodzonych w 1953 roku. Dokładne terminy rozpoczęcia zapisów w poszczególnych powiatach ustalają okręgowi inspektoraty szkolne.

■ **WARSZAWA.** — 21 bm. udała się delegacja stolicy Gwinei — Konakry delegacja polskich organizacji młodzieżowych, która weźmie udział w pobycie w Polsce premiera Gwinei Sekou Toure. Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w obecnej sesji 26 marca — 5 kwietnia br.

W skład delegacji wchodzą: I sekretarz KC ZMS wiceprzewodniczący SFMD — Marian Renke oraz stały przedstawiciel polski w SFMD — Wiktor Kinecki.

W licznych pracowniach we Francji przygotowano sztandary Związku Radzieckiego, które ozdobią miasta francuskie podczas wizyty radzieckiego premiera.

Fot. — CAF

Zorin na posiedzeniu Komitetu 10:

ZSRR gotów jest wysunąć na czoło rozbrojenia nuklearne

Cała Francja oczekuje przybycia Chruszczowa

Ciąg dalszy ze str. 1

ze sposobem ubierania się średnio zamożnej paryżanki".

Klub mieszkańcy noszący nazwę „Federacji Dzielnych Ludzi Francji" poinformował oficjalnie ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a, że zaprasza N. S. Chruszczowa na cocktail w jakikolwiek wieczór jego pobytu w Paryżu do „Cafe de la Paix", jednej z centralnych kawiarń Paryża mieszczącej się przy Placu Opery. Cocktail zgodnie z zaleceniem inicjatorów ma się odbyć pod hasłem „nie wojna, lecz pokój".

DONIOSŁA WIZYTA

Szereg wysokich osobistości politycznych zabiera w dalszym ciągu głos na łamach prasy podkreślając znaczenie wizyty N. S. Chruszczowa. Tak np. b. premier Pierre Mendes-France oświadczył: **„Wizyta N. S. Chruszczowa nie może być uważana za zwykły epizod dyplomatyczny. Ma ona realne i bardzo istotne znaczenie dla naszego kraju".**

Sekretarz generalny Autonomicznej Partii Socjalistycznej Edouard Depreux wyraża przekonanie, że wizyta „zmniejsza niebezpieczeństwo zimnej wojny i ułatwia pokojowe współistnienie krajów o różnych ustrojach".

B. premier Edgar Faure stoi na stanowisku, że „Polityka zapoczątkowana prowadzona przez Związek Radziecki od 1953 roku pod bezpośrednim przewodnictwem Nikity Chruszczowa stanowi jedno z najwspanialszych przedsięwzięć dyplomatycznych, jakie zna historia".

OSOBISTOŚCI RADZIECKIE PRZYBYWAJĄ DO PARYŻA

Według doniesień agencji France Presse, 42 osoby, które będą towarzyszyć N. S. Chruszczowowi podczas pobytu we Francji przybyły w poniedziałek rano na podparyskie lotnisko Orly na pokładzie „Tiuszina 18". Wśród przybyłych znajduje się wielu dziennikarzy.

Pianiści radzieccy koncertowali w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

trzy preludia: a-moll fis-moll i d-moll oraz balladę g-moll.

Niemniej znakomicie zostały przyjęte gra Aleksandra Slobodianika i Kiry Lawr'nowicz. Usłyszeliśmy w ich wykonaniu: Empromtu Fis Dur oraz scherzo cis-moll i polonez As-Dur (grał Slobodianik), preludium fis-moll, etiudy f-moll i E Dur, mazurek — cis-moll oraz balladę g-moll — rewolucyjną (gra'a Lawrinowicz).

Długimi, gorącymi brawami nagradzili mieszkańcy Białegostoku recital młodych radzieckich pianistów. Niewątpliwie wielu obecnych na koncercie słuchaczy śledziło przy głośnikach przebieg VI Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. Koncert wczorajszy był więc ukoronowaniem ich pragnień usłyszenia laureatów konkursu nie tylko na falach eteru, ale bezpośrednio z sali koncertowej.

* * *

Jak już donosiliśmy — dziś również czeka białostocan duże przeżycie artystyczne. W koncercie Białostockiej Orkiestry Symfonicznej, inaugurującej Rok Chopinowski, usłyszymy również laureatów VI Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego — Finlę Belie Silwoman i Polaka — Józefa Stompla. Koncert ten odbędzie się dziś w Teatrze im. Al. Węgierki dwa razy, o godz. 16 dla młodzieży szkolnej i o godz. 19 dla dorosłych. (bog-kam)

Na chińskich budowach

W Chińskiej Republice Ludowej trwają zakrojone na szeroką skalę prace nad budową kanałów nawadniających. W pracach tych bierze udział ok. 70 milionów osób. Od października br. ta potężna armia budowniczych wykonała 20 milionów m sześc. wykopów, tworząc setki wielkich zbiorników wodnych, kanałów oraz systemów nawadniających. Zakończenie przedsięwziętych prac pozwoli w tym roku na nawodnienie i poprawę systemu irygacyjnego na obszarze obejmującym 13,3 miliona ha.

Ukończono już zasadnicze prace przy budowie wielkiej tamy elektrowni w Sinankang (prowincja Czekiang). Elektrownia ta — pierwsza duża elektrownia projektowana przez inżynierów chińskich i o wyposażeniu produkcji krajowej — będzie miała moc 300 tys. KW. Dostarczy ona prądu rozwijającemu się szybko przemysłowi w trójkącie miast Szanghaj — Nankin — Hangczou.

List gończy

Prokuratura Powiatowa dla Katowic rozesłała w dniu 11. 1959 r. list gończy za 37-letnią Jerzym Sklarczyk, synem Henryka i Bronisławy z d. Wróbińska, ur. 15. X. 1922 r. w Kaszwie, ostatnio zamieszkałym w Warszawie, ul. Swarzędzka 1, który w dniu 10 grudnia 1958 r. zbiegł z konwoju. Sklarczyk został skazany przez sąd na łączną karę 9 miesięcy więzienia.

Prokuratura Powiatowa dla Nowicy Warszawa — Ochota, obecnie w związku z przeprowadzeniem kontynuuje dochodzenie przeciwko Jerzemu Sklarczykowi, wzywa każdego kto ma miejsce pobytu do zatrzymania przestępcy, bądź zawiadomienia o tym Komendy MO m. st. Warszawy pokój 229, tel. 6380 w 414 lub najbliższej jednostki MO.

Jednocześnie prokuratura ostrzega 12 osobom, które by ukrywały poszukiwanego Sklarczyka, grozi kara aresztu więzienia do lat 5.

Pejzaże A. Welsa W RATUSZU

W tych dniach otwarta została w Białostockim Muzeum Regionalnym w Ratuszu wystawa Pejzażu Aleksandra Welsa. Artysta jest długoletnim mieszkańcem naszego miasta. Będziemy mogli oglądać w tej wystawie barwne, malowane plenerowo widoki, które w większości powstały podczas wędrówek artysty po naszych malowniczych okolicach.

Na wystawie nadzimy wybrać się wszystkim miłośnikom dobrego pejzażu. Dopiero wtedy jest co oglądać! (fl)

W Suwałkach wybrano nowy Komitet Miejski PZPR

Niedawno odbyła się w Suwałkach Miejska Konferencja Partyjna, na której dokonano wyboru 15-osobowego Komitetu Miejskiego. I sekretarzem KM został tow. Tarasiewicz.

Na konferencji dużo mówiono o potrzebie aktywizacji miejskiej, suwalskiej organizacji partyjnej. Wskazywano między innymi na fakt, że 38 organizacji podstawowych na ogólną liczbę 39, nie przyjęło w ubiegłym roku żadnego kandydata. Był to między innymi wynik pewnego zaniedbania przez KP w Suwałkach problemów młodzieży, co też podkreślili towarzysze zabierający głos na konferencji.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że do Komitetu Miejskiego w Suwałkach wybrano w większości towarzyszy posiadających długoletnie doświadczenie partyjne. (e)

Rozwój budownictwa w pow. grajewskim

W pow. grajewskim coraz bardziej rozwija się indywidualne budownictwo tak na wsi, jak i w miastach. W ciągu roku ogółem wydany h zostało 318 pozwoleń na bu owę 218 budynków mieszkalnych i 200 gospodarczych. Sama wieś otrzymała 435 pozwoleń, w tym 167 na budynki mieszkalne i 268 na budynki gospodarcze. W miastach, na podstawie pozwoleń, budowano w roku ubiegłym 69 budynków, w tym 51 mieszkalnych i 42 gospodarcze.

„Zielony chiński mur"

„Wielkim, zielonym murem" nazwano w Chinach zalesiony w północno-zachodniej części kraju od strony mongolskiej pas ochronny pas zadrzewień. Po ukończeniu części zasadniczych prac „Zielony mur" o szerokości połtora kilometra osłania długość ponad 3 tys. kilometrów, a więc dwukrotnie większą od słynnego wielkiego muru chińskiego zbudowanego przed przeszło 2 tysiącami lat dla obrony państwa przed napadami ludów północy. (PAP)

Na tematy produkcyjno-techniczne

Rozmowa z sekretarzem POP przy ZNSD w Białymstoku tow. Stanisławem Łudojciem

— Czy wasza organizacja partyjna przystąpiła już do praktycznej realizacji uchwał IV Plenum KC?

— Właśnie przed chwilą odbyliśmy naradę z pracownikami pionu inżynieryjno-technicznego, na której zaleciliśmy kierownikom poszczególnych działów przeanalizowanie sytuacji produkcyjnej w swych działach pod kątem postępu technicznego. Analiza ta posłuży kierownikom do opracowania wniosków, które następnie zostaną przedstawione na zebraniu organizacji podstawowej. W wyniku dyskusji, jaka rozpocznie się na zebraniu, zostanie opracowany program działania, uwzględniający, obok terminów wykonania poszczególnych zaleceń i postulatów, imienną odpowiedzialność za ich realizację.

W tym miejscu pragnę zaznaczyć, iż nasze Zjednoczenie Przemysłu Drogowego pod względem ilości i wartości zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich, zajmuje pierwsze miejsce wśród zakładów podległych zarządowi. Ostatnio na przykład zmodernizowano u nas pompę służącą do wymieniania pudła wywrotki. Dzięki temu koszty produkcji jednej pompy obniżono z przeszło 5 tys. złotych do 1.400 zł za sztukę. Ale oprócz rzeczy bierze, wynalazczość i usprawnienia dokonywane przez pracowników doraźnie. Temat te sprawy chcemy także rozpalanie, ażeby pracownicy widzieli, nad czym należy pracować w pierwszym rzędzie, by wypełnić usprawnienie produkcji i na jej polepszenie. Ażeby jednak opracowany plan postępu technicznego, trzeba wpierw posiąść rozeznanie potrzeb, ażeby myśl racjonalizatorską skierować we właściwe miejsce. Powyższe, pomoże nam w tym dyskusja, która rozpoczniemy na zebraniu naszej organizacji podstawowej.

— W jaki sposób podejmiecie wy inicjatywę?

— Będziemy organizowali zebrania działami i na tych zebraniach będziemy konkretnie omawiać problemy postępu technicznego.

Uważam jednak, że obok spraw postępu technicznego, ogromne znaczenie ma właściwa organizacja pracy, właściwy i terminowy obieg dokumentacji oraz zagadnienie doskalania robotników. Do dziś słowem mamy także zjawiska, że robotnicy nie potrafią posługiwać się nowoczesnymi maszynami i urządzeniami produkcyjnymi, że mistrzowie i kierownicy nie potrafią z pełną konsekwencją pilnować pracy swych grup produkcyjnych.

Wywołuje to rzecz jasna, zaburzenia w produkcji, które w rezultacie obniżają efekty pracy całej załogi. I tymi właśnie sprawami obok postępu technicznego, będziemy musieli się zająć usilniej niż dotąd. Rzecz dotyczy szczególnie kierownictwa zakładu, które powinno konsekwentniej wymagać od kierowników i mistrzów pełnego wywiązania się ze swych obowiązków. Jest to sprawa zasadnicza, od której między innymi zależy powodzenie rozwoju myśli racjonalizatorskiej i pełne jej wykorzystanie w zakładzie. (e)

Zespół elektrowni wodnych — w Dychowie —

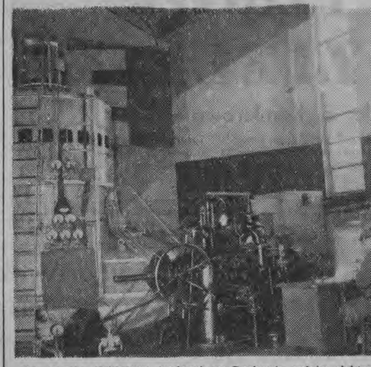

Do zespołu elektrowni wodnych w Dychowie należą elektrownie w Gubinie, Rudzieszach Starych i Dychowie. Obecnie moc ich wynosi 31 MW, ale jeszcze w roku bieżącym wzrośnie do 76 MW. Na zdjęciu: konserwator i mechanista turbin wodnych w Rudzieszach Starych, Czesław Subosz, sprawdza działanie urządzeń.

CAF — fot. Tymiński

JEŻELI CHCESZ ZOBACZYĆ
■ Muzeum w Oświęcimiu ■ Kopalnię węgla ■ Hutę Lenina ■ Zakłady Azotowe ■ Największy w Polsce Pałac Młodzieży ■ Planetarium
TO JEDŹ Z NAMI
na wielką autokarową wycieczkę do Oświęcimia, Katowic i Chorzowa.

Ciekawą imprezę organizuje

redakcja „Gazety Białostockiej" i spółdzielnia turystyczna „Gromada"

Redakcja „Gazety Białostockiej" wspólnie ze Spółdzielnią Turystyczno-Wypoczynkową „Gromada" organizują w drugiej połowie kwietnia br. atrakcyjną wycieczkę autokarami do Katowic, Oświęcimia, Chorzowa i Gliwic. W programie — zwiedzanie miejsca kaźni hitlerowskiej Oświęcimia, kopalni węgla w Katowicach, hut w Chorzowie, największego w Polsce Pałacu Młodzieży, Zakładów Azotowych i Planetarium. Uczestnicy wycieczki będą także na spektaklu operetki.

Przygotowaliśmy bardzo atrakcyjny program tej imprezy i mamy nadzieję, że wielu naszych Czytelników skorzysta z tego rodzaju atrakcji.

Czekamy więc na Wasze zgłoszenia. Kierować je należy zbiorowo lub indywidualnie do Spółdzielni Turystyczno - Wypoczynkowej „Gromada" Białystok, ul. Kilińskiego 16, tel. 25-20.

(Hr)

Wyprawa po morskie „złote runo"

Członkowie klubów płetwonurków „Posejdon" i „Nemo" z Gdańska dokonują obecnie licznych zejść podwodnych w okolicy cypla Redłowskiego koło Gdyni. Celem poszukiwań jest bursztyn.

Obecnie wykonywane badania przez płetwonurków wyjaśnią, czy bursztynowe złoto Gdańskiej będzie można eksploatować podwodne zbiory bursztynu. (PAP)

Tak należało odpowiedzieć

na pytania zawarte w ankiecie *o przepisach* ruchu drogowego

Zgodnie z zapowiedzią, zamieszczamy dziś dalszą część prawidłowych odpowiedzi na pytanie zawarte w ankiecie z zakresu znajomości przepisów drogowych dla osób pieszych i rowerzystów. Jak już informowaliśmy, na ankietę odpowiedziało około 30 tys uczniów i uczennic szkół Białostocczyzny.

W poprzednim numerze zamieściliśmy odpowiedzi na 20 pytań. Dziś podajemy odpowiedzi na dalszych 14 pytań ankiety:

21. Prowadzenie zwierząt, kierując rowerem, jest zabronione.

22 — Patrz kreska niżej.

23. Winę ponosi kierowca samochodu i motocyklu, gdyż na skrzyżowaniach dróg (oczywiście, jeżeli nie ma innych przepisów lokalnych) kierowca powinien dać pierwszeństwo pojazdom nadjeżdżającym z jego prawej strony, a tego kierowca samochodu osobowego nie uczynił.

24. Tak — przepisy prawne zezwalają kierowcom pojazdów mechanicznych i innych pojazdów na postój przy ruchu jednokierunkowym z lewej i prawej strony jezdni.

25. Kierowca pojazdu, dojeżdżając do skrzyżowania, rozwidlenia lub rozgałęzienia dróg, winien dać pierwszeństwo pojazdom nadjeżdżającym z prawej strony.

26. Na skrzyżowaniach dróg, skręcając w inną drogę, należy wykonać następujące czynności: skręt w lewo — zmniejszamy szybkość, wskazujemy ręką zamierzony kierunek jazdy, zbliżamy się do środka jezdni tak, aby nie przeciąć na lewą stronę i łukiem łagodnym wykonujemy zakręt. Skręt w prawo należy wykonać możliwie jak najbliżej prawego brzegu jezdni, po uprzednim zmniejszeniu szybkości i wskazaniu ręką kierunku jazdy.

27. Zmniejsza szybkość, zbliża się jak najbardziej do prawego brzegu jezdni.

28. Przepisy zabraniają rowerzystom jazdy obok siebie.

29. Światło żółte oznacza, że wkrótce nastąpi zmiana kierunku ruchu i tak dla pojazdów mechanicznych, jak i dla przechodniów.

30. Żółte, migające światło oznacza, że należy zachować szczególną ostrożność przy dojeżdżaniu do skrzyżowania, a także przy przejściu przez jezdnię, gdyż ruch jest wzmożony i nie uregulowany.

31. Po zauważeniu znaku „Stop", zatrzymam się w miejscu wyznaczonym linią koloru odmiennego niż jezdnia, a z braku jej — przed zewnętrzną linią przejścia dla pieszych.

32. Linia ciągła oznacza, że nie wolno przekraczać jej w lewą stronę. Linia przerywana oznacza, że kierowcy pojazdów mechanicznych mogą ją przekraczać i jechać na lewą połowę jezdni w celu wyprzedzenia innego pojazdu, lub zawrócenia w inną kierunku.

33. Szkiełko odblaskowe przy rowerze zastępuje światło ostrzegawcze koloru czerwonego i tym samym ułatwia kierowcom pojazdów mechanicznych widoczność jadącego przed nim roweru. Potrzebne to jest szczególnie nocą oraz w dzień w czasie mgły, silnej śnieżycy itp. Podobne znaczenie ma lampa na kierownicy w czasie mijania się pojazdów przy złej widoczności.

34. Tak — o ile jest wyznaczona droga dla rowerów, obojenie po której stronie jezdni. Rowerzyści muszą jeździć tylko tą drogą w obu kierunkach.

Rozpowszechnona wśród młodzieży i szkolnej ankieta miała na celu przede wszystkim zapoznanie najmłodszych użytkowników dróg publicznych z przepisami których bezwzględne stosowanie zapewnia porządek na tych drogach i zapobiega niepożądanym wypadkom. W ub. roku na drogach Białostocczyzny zanotowano 453 wypadków. Zakończyły się one śmiercią 49 osób, ciężkimi uszkodzeniem ciała i kalectwem — 217 osób. Z 49 wypadków śmiertelnych — 10 to dzieci w wieku szkolnym. Spośród rannych 47 to także dzieci. Ankieta była więc bardzo potrzebna. Ponieważ potraktowano ją jako pracę domową, na pewno zainteresowali się nią także rodzice uczniów, ich siostry i bracia.

Organizatorzy, a więc Wydział Komunikacji Prezydium WRN i Kuratorium Okręgu Szkolnego, przygotowały uczestnikom ankiety cenne nagrody. A najlepsi wezmą udział w specjalnie dla nich zorganizowanej „Zgaduj-zgaduli". Odpowiedzi będą punktowane: za brak odpowiedzi — 0 pkt., za częściowo odpowiedź — 1 pkt., za trafną ale niepełną odpowiedź — 2 pkt. i za trafną pełną odpowiedź — 3 pkt.

Tu rządzi ROZDZIELNIK

C. d. ze str. 3

w czasie orek — śrub płużnych. Niby przepisy nie dostarczyli. Wiatomo: Rozdzielnik. Ale w Oszyńskiem był nadmiar tych mitów i tych śrub, więc siadł na szczęście pomiarowi. Chociaż był i taki okres, że kierownik PGR w Gałwiszach szukał na śmietniku aluminiowego drutu by zrobić z niego nity.

W innych PGR — w Pisanicy zabrakło rozpuszczalnika „nitro". No to zawyżyło na tym, że jeden z ciągników przez kilka tygodni po remoncie, jako nie pomalowany, nie pracował, chociaż rozpuszczalnik „nitro" można było nabyć w każdym sklepie chemicznym w Białymstoku.

KOMU GWARANCJA, KOMU?

Maszyna rolnicza, to nie para kaloszy. Znosisz — kupisz nowe. **Maszyna musi żyć przez długie lata swym zmechanizowanym organizmem.** Dlatego też do maszyny rolniczej, do traktora powinny być dodawane karty gwarancyjne. Piszę — powinny być — bo niestety, o tej powinności sprzedawca nierzadko zapomina. Magazynier Jan Soliński z magazynu hurtowego w Hajnówce posiada niecodzienną pamiątkę — pełną skrzynię listów gwarancyjnych i instrukcji o eksploatacji maszyn. Jest to pamiątka po maszynach i narzędziach rolniczych sprzedanych przez gminne spółdzielnie rolnikom tegoż powiatu. Żadnych gips! **Karta gwarancyjna ma zapewnić rolnikowi bezpłatne usunięcie awarii powstałych na skutek wad produkcyjnych, instrukcja ma go pouczyć o sposobie użytkowania i konserwacji maszyny,** a tymczasem to wszystko niejednokrotnie spotyka sobie w skrzyni magazyniera! Wypaczki takie zdarzają się prawie w każdym powiecie. Nie fizimy się zatem, że zwykła miocarnia zmienia się w oczach rolnika w piekielną maszynę, do której nie wiadomo jak podejść.

Ale lekceważenia tych spraw uczą nierzadko same fabryki, które przysyłają karty gwarancyjne i instrukcje po paru tygodniach od nadesłania maszyny. Jak można lekceważyć te sprawy! Jak można wymagać od rolnika, by na wyczucie eksploatował zakupioną maszynę, narzędzia. Przecież tą drogą wielkiej niewiadomej nie zbudujemy wśród rolników popularności dla mechanizacji rolnictwa.

A powodów do reklamacji z tytułu wykrytych wad produkcyjnych i niekompletnego sprzedawania maszyn jest przecież aż nadto. Dla przykładu: kółko rolnicze w Nowej Wsi (pow. Białystok) zakupiło latem ub. roku młocarnię z silnikiem elektryczny bez kabla. Agregat więc przez cały okres omłotów nic nie wymłócił, ale kółko rolnicze musiało spłacać kredyt bankowy.

Białostockie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Starosielcach nabyło właśnie po 3 tys. zł bez zit. To tak chyba jak by ktoś kupił garnek bez dna. Kopaczki produkowane przez fabrykę w Strzelcach Opolskich mają źle skonstruowane sprzęgła. Na skutek nieodpowiedniego materiału w czasie pracy pęka rozrusznik, osie kołowe i rama się gną. Rolniey nasi narzekają na to, że lemiesze, odkładnie i pietki do pługów produkowane są bez otworów. Korzt wiercenia tych otworów przekracza nieraz koszt zakupionych części. Siewniki zbożowe marki „Kraj" posiadają wadliwe części współpracujące, na skutek czego po kilku dniach pracy trzeba wymieniać koła zębate. W maszynie tej jest też źle skonstruowany przyrząd wysiewny — nie można go nastawić do wysiewu nasion drobnoziarnistych.

W jakiej więc sytuacji dystrybutorzy stawiają użytkownika tych maszyn, nie dając mu do ręki listu gwarancyjnego? Przy okazji jesteśmy ciekawi jaką drogą zakład produkcyjny może dowiedzieć się o jakości produkowanych maszyn i ich dystrybucji w terenie?

GDZIE LEŻY PIES POGRZEBANY

Sprawy mechanizacji rolnictwa muszą być z gruntu inaczej potraktowane przez dystrybutorów. No, bo przyjrzyjmy się, któż to robi w GS-ie zamówienia na maszyny i narzędzia rolnicze? Nierzadko przecież młode dziewczęta, które nie tę zalecie, że umie pisać i które odpisuje swe zamówienie od zamówienia ubiegłorocznego.

A w PZGS-ie? Napisywają pismo z GS-u, prawnicy z PZGS „podbija" je na biurokrację i ta sama czynność powtarzana jest o szczebel wyżej. No, bo któż jak by ktoś kupił garnek sprzedna. Kopaczki produkowane przez fabrykę w Strzelcach Opolskich mają źle skonstruowane sprzęgła. Na skutek nieodpowiedniego materiału w czasie pracy pęka rozrusznik, osie kołowe i rama się gną. Rolniey nasi narzekają na to, że lemiesze, odkładnie i pietki do pługów produkowane są bez otworów. Korzt wiercenia tych otworów przekracza nieraz koszt zakupionych części. Siewniki zbożowe marki „Kraj" posiadają wadliwe części współpracujące, na skutek czego po kilku dniach pracy trzeba wymieniać koła zębate. W maszynie tej jest też źle skonstruowany przyrząd wysiewny — nie można go nastawić do wysiewu nasion drobnoziarnistych.

W jakiej więc sytuacji dystrybutorzy stawiają użytkownika tych maszyn, nie dając mu do ręki listu gwarancyjnego? Przy okazji jesteśmy ciekawi jaką drogą zakład produkcyjny może dowiedzieć się o jakości produkowanych maszyn i ich dystrybucji w terenie?

GDZIE LEŻY PIES POGRZEBANY

Sprawy mechanizacji rolnictwa muszą być z gruntu inaczej potraktowane przez dystrybutorów. No, bo przyjrzyjmy się, któż to robi w GS-ie zamówienia na maszyny i narzędzia rolnicze? Niezradko przecież młode dziewczęta, które nie tę zalecie, że umie pisać i które odpisuje swe zamówienie od zamówienia ubiegłorocznego.

A w PZGS-ie? Napisywają pismo z GS-u, prawnicy z PZGS „podbija" je na biurokrację i ta sama czynność powtarzana jest o szczebel wyżej. No, bo któż jak by ktoś kupił garnek sprzedna. Kopaczki produkowane przez fabrykę w Strzelcach Opolskich mają źle skonstruowane sprzęgła. Na skutek nieodpowiedniego materiału w czasie pracy pęka rozrusznik, osie kołowe i rama się gną. Rolniey nasi narzekają na to, że lemiesze, odkładnie i pietki do pługów produkowane są bez otworów. Korzt wiercenia tych otworów przekracza nieraz koszt zakupionych części. Siewniki zbożowe marki „Kraj" posiadają wadliwe części współpracujące, na skutek czego po kilku dniach pracy trzeba wymieniać koła zębate. W maszynie tej jest też źle skonstruowany przyrząd wysiewny — nie można go nastawić do wysiewu nasion drobnoziarnistych.

W jakiej więc sytuacji dystrybutorzy stawiają użytkownika tych maszyn, nie dając mu do ręki listu gwarancyjnego? Przy okazji jesteśmy ciekawi jaką drogą zakład produkcyjny może dowiedzieć się o jakości produkowanych maszyn i ich dystrybucji w terenie?

GDZIE LEŻY PIES POGRZEBANY

Sprawy mechanizacji rolnictwa muszą być z gruntu inaczej potraktowane przez dystrybutorów. No, bo przyjrzyjmy się, któż to robi w GS-ie zamówienia na maszyny i narzędzia rolnicze? Niezradko przecież młode dziewczęta, które nie tę zalecie, że umie pisać i które odpisuje swe zamówienie od zamówienia ubiegłorocznego.

A w PZGS-ie? Napisywają pismo z GS-u, prawnicy z PZGS „podbija" je na biurokrację i ta sama czynność powtarzana jest o szczebel wyżej. No, bo któż jak by ktoś kupił garnek sprzedna. Kopaczki produkowane przez fabrykę w Strzelcach Opolskich mają źle skonstruowane sprzęgła. Na skutek nieodpowiedniego materiału w czasie pracy pęka rozrusznik, osie kołowe i rama się gną. Rolniey nasi narzekają na to, że lemiesze, odkładnie i pietki do pługów produkowane są bez otworów. Korzt wiercenia tych otworów przekracza nieraz koszt zakupionych części. Siewniki zbożowe marki „Kraj" posiadają wadliwe części współpracujące, na skutek czego po kilku dniach pracy trzeba wymieniać koła zębate. W maszynie tej jest też źle skonstruowany przyrząd wysiewny — nie można go nastawić do wysiewu nasion drobnoziarnistych.

W jakiej więc sytuacji dystrybutorzy stawiają użytkownika tych maszyn, nie dając mu do ręki listu gwarancyjnego? Przy okazji jesteśmy ciekawi jaką drogą zakład produkcyjny może dowiedzieć się o jakości produkowanych maszyn i ich dystrybucji w terenie?

GDZIE LEŻY PIES POGRZEBANY

Sprawy mechanizacji rolnictwa muszą być z gruntu inaczej potraktowane przez dystrybutor

CIEKAWOSTKI z ZSRR

NOWY KOMBINAT WZBOGACANIA RUD

Wśród 271 zakładów przemysłowych, które zostaną uruchomione w roku bieżącym w ZSRR, znajduje się kombinat wzbogacania rud w Krzywym Rogu (Ukraina). Przedsiębiorstwo dostarczy rocznie 5 miliardów ton wysokojakościowych koncentratów.

Kombinat ruszy w październiku. W tym też roku będzie oddana do eksploatacji pierwsza część tzw. Kombinatu Centralnego, w tym samym zagłębiu, która dostarczy rocznie 3,5 miliona ton koncentratów.

BAZA BUDOWNICTWA

W Lipiecku powstaje wielka baza budownictwa, która zabezpieczy rozbudowę huty Nowo-Lipieckiej.

Powstaje tu poligon płyt żelbetonowych i innych wyrobów o zdolności wytwórczej 125 tys. m³ rocznie. Przebudowuje się piaskarnię, powstaje fabryka obróbki drewna. Wraz z oddaniem do użytku tych wytwórni lipiecka baza budowlana stanie się jedną z największych w ZSRR.

Z TALLINA — W ŚWIAT

Wyroby doświadczalnej fabryki przyrządów kontrolno pomiarowych w Tallinie (Estonia) zwracały wielokrotnie uwagę handlowców na zagranicznych wystawach. Ostatnio fabryka pokazała na Targach Lipskich nowy przyrząd do szybkich pomiarów grubości ścianek rur metalowych i stopnia ich zużycia.

Do Irsku fabryka wysłała nowy przyrząd — radiometryczne urządzenie do utrzymywania poziomu, który demonstrowany będzie na wystawie w Bagdadzie.

Do Czechosłowacji wysłano przyrząd do bezkontaktowego pomiaru wagi. Dla Albanii fabryka przygotowuje automatyczny aparat do dokładnego kontrolowania ilości i składu procentowego spirytusu w wielkich gorzelniach.

SZKIELET SŁONIA SPRZED MILIONA LAT

Trzeci w świecie szkielet tzw. słonia południowego, który wymarł na terenie Europy i Azji przed około milionem lat, znaleziono w Gruzji na południowym stoku gór Kocachura latem ub. roku. Obecnie składa się szkielet ze znalezionych szczątków, nad czym pracują pracownicy Instytutu Paleobiologii Akademii Nauk Gruzińskiej SRR. Ogólna długość szkieletu wynosi ok. 4,5 m, całość zaś znalezionych szczątków waży ponad 2 tony. Pozostałe dwa szkielety słonia południowego znajdują się w Paryżu i Leningradzie.

NA ZDJĘCIU NIŻEJ: laborant preparuje dolną szczękę słonia południowego.

Fot. — CAF

MIĘDZY HASŁEM A RZECZYWISTOŚCIĄ

Tu rządzi ROZDZIELNIK

— Napisała: B. Kamieniowa —

OKAZUJE się, że mechanizacja rolnictwa to nie radio — przekręcisz gałkę i gra. **Aby mechanizacja ogarnęła wszystkie pola chłopskie wielu ludzi musi zabiegać o to, by środki produkcji warunkujące wzrost plonów znalazły się istotnie na wsi w formie najbardziej przydatnej rolnictwu.** W tej materii znajdujemy wciąż jeszcze duży chaos.

NIEPRZEMIJAJĄCA POTĘGA

Definicja popytu brzmi: ogólna ilość danego towaru, poszukiwana, w celu nabycia w określonym czasie. W odniesieniu do maszyn, części zamiennych i narzędzi rolniczych popyt na wsi notuje się coraz większy. Niestety, popyt nie jest tu regulatorem podaży. Tym regulatorem jest wciąż jeszcze i wyłącznie czynnik, który ze względu na swą nieprzemijającą potęgę należy nisko ocenić w skali przeżytków — rozdzielnik. No, bo proszę mi wskazać gminną spółdzielnię, która składa w przepisowym terminie zamówienia na maszyny, narzędzia i części zamienne? Ba, gdybyż tu tylko o przepisowy termin chodziło. Gminne spółdzielnie przecież z reguły nie prowadzą ewidencji poszukiwanych towarów. Magazyny hurtowe zaś PZGS zaopatrują się według szablonu.

Od lat mamy w tych magazynach prawie że niezmienioną ilość pozycji. Jak zauważyła NIK, w czasie ostatniej swej kontroli, PZGS w Hajnówce dysponował tylko 12 asortymentami chodliwych części zamiennych.

Pomimo to w zapotrzebowaniu sporządzonym na 1960 rok PZGS w Hajnówce zamówił tylko cztery rodzaje części zamiennych: 1500 pieńtek do pługów „Piorun" oraz 3 rodzaje pasów do młocarni! A asortyment proponowanych przez dostawców części zamiennych do maszyn i narzędzi rolniczych wynosi około 600 (słownie: sześćset) pozycji.

Nie dziwmy się zatem, że sklepy GS, które mogłyby mieć kilkadziesiąt różnych części zamiennych, mogą zaproponować rolnikowi tylko lemiesze, piętki, odkładnice, czy śruby, nie mówiąc już o drutrzeju, bez nakrętek, gdy natomiast rolnicy poszukują różnego rodzaju śrub do lemieszy, do pługów i kultywatorów, zębów do sprężynowek, zgrabowych kół i osi, części zamiennych do kopaczek czy kieratów.

I trudno tu znaleźć wytłumaczenie, jeśli np. w jednym z powiatów jest kompletny brak danych narzędzi, maszyn, części, w innych natomiast pozostają remanenty WZGS np, do niedawna uważał (piszę do niedawna — bo starych grzechów nie można imputować nowemu zarządzającemu), że konne siewniki zbożowe są mało chodliwe i sprzedawane tylko na terenie powiatów Wysokie-Mazowieckie i Siemiatycze. No i chyba z tej przyczyny wiele gminnych spółdzielni prowadzących branżę mechanizacyjną przez cały rok 1959 nie posiadało w sprzedaży siewników. A gdy się czasami któryś jak rodzynek w cieście pojawił w sprzedaży, z miejsca był wykupywany.

Ba, brak znajomości popytu powodował, że w niektórych PZGS-ach w czasie sezonu nie było bron spręży nowych, pługów „Piorun nr 2", agregatów do ochrony roślin, grabi konnych, snopowiązałek itp. **Bardzo poszukiwanym towarem są wialnie. Przemysł realizuje zamówienie WZGS na wialnie w około 10 proc. Ale gdy np. Jedrzejowskie Zakłady Przemysłu Terenowego oferowały sprzedaż wialni PZGS w Hajnówce, nie skorzystano z tej oferty, mimo że PZGS poszukiwanych przez rolników wialni nie posiadał. Widocznie zarząd tego PZGS nie miał odwagi wyjrzeć poza ramy rozdzielnika.**

ŻELAZNE BUBLE

O tym, że zamówienia robione są „w ciemno", bez analizy rynku, świadczą z kolei ogromne remanenty maszyn, narzędzi i części nie sprzedanych w naszym województwie. Białostockie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym w Sternalach posiada żelazne buble o wartości około 4 mln złotych.

Podobnym asortymentem nagromadzonym w/g rozdzielnika dysponują PGR i POM. Charakterystyczne jest to, że większość maszyn zbędnych w PGR, nie nadaje się do użytku ze względu na niedostosowanie ich do konfiguracji terenu. Dla przykładu — do eksploatacji na terenie falistym nie nadają się typy posiadanych opielaczy, sadzarek ciągnikowych, zawieszanych podoryw aczy do buraków, kultywatorów (za ciężkich do ciągników „Zetor") i wiele innego sprzętu. Maszyny te już 3 lata temu zgłoszone zostały Ministerstwu Rolnictwa jako nie nadające się do eksploatacji na terenie naszego województwa. Chodzi o powiaty północne. **Do dziś te maszyny stanowią żelazny remanent PGR, chociaż mogłyby się przydać w innych, bardziej równinnych województwach.**

Klasycznym przykładem nieznajomości terenu i klimatu naszego województwa jest zamówienie przez WZGS wielkiej ilości łuszczarek do kukurydzy, mimo że w białostockim klimacie nie prowadzi się uprawy kukurydzy na ziarno.

JAK MUSZTARDA PO OBIEDZIE

Nie obojętna rzeczą jest chyba to, kiedy zamówiona maszyna czy narzędzie rolnicze znajdzie się u odbiorcy. Rolnicy chcą korzystać z maszyny i w tym roku, w którym ją kupią. No, bo cóż za pożytek mieli rolnicy w ub. roku z 108 bardzo poszukiwanych kosiarko - żniwiarek, które fabryka maszyn żniwnych w Płocku nadesłała 20 października. Cóż za pożytek w ub. roku z konaczki, która nadeszła 20 listopada, gdy wykorki zaczęły się 1 października?

Najdziwniejsze tu jest jednak to, że zarówno GS jak i PZGS wobec dostawców nie dotrzymujących terminów **nie stosowały kar umownych**, przewidzianych umowami, ani też **nie interweniowały** u swoich władz nadrzędnych. Czy bezpośrednio u dostawców. Skąd ta niesmiałość? rezerwa w wymaganiach wobec dostawcy? Ba, tu przy okazji wytarł szydło z worka. **Jakże bowiem można interweniować, żądać kar umownych, skoro zamówienie też zostało złożone po terminie.** To samo dotyczy i PGR i POM.

W czasie żniw na przykład w PGR zabrakło nitów do płócien,

C. d. na str. 4

NASI CZYTELNICY PISZĄ

CO ROBIĄ KOŁA ZWM W POW. WYS.-MAZOWIECKIE

Związek Młodzieży Wiejskiej liczy w powiecie Wysokie Mazowieckie 600 członków skupionych w 40 kołach. To niewiele, ponieważ w powiecie naszym jest około 300 wsi, w których mieszka ponad 10 tys. młodzieży w wieku od 16 do 30 lat, ale...

...Niektóre koła mają ciekawe wyniki działalności. Do takich kół zaliczyć można: „Średnicę" Stepanowo, Wojny Pogorzel, Dąbrówkę Kościelną, Jabłonkę Kościelną, Kaczyn Stary i Grodzisk. A obok tego działają 32 zespoły Przysposobienia Rolniczego, liczące około 250 członków. Poważną część członków PR stanowią dziewczęta. W ostatnim okresie powodzeniem wśród dziewcząt cieszyły się kursy z zakresu gospodarstwa domowego, z których skorzystało ponad 500 dziewcząt.

Prawie przy każdym kole ZMW istnieje zespół artystyczny, a większość z nich weźmie udział w powiatowych eliminacjach. Można są ostatnio dwutygodniowe szkoły zdrowia. Zorganizowaliśmy je w Dąbrówce Kościelnej i Jańcowe. Ze szkół tych korzystało ponad 50 dziewcząt.

Młodzież wiejska interesuje się bardzo ogrodnictwem i sadownictwem. W związku z tym ZP ZMW organizuje 13-godzinne kursy, ze szczególnym podkreśleniem sadownictwa i warzywnictwa.

ALOJZY GODLEWSKI
Zarząd Powiatowy ZMW w Wysokiem - Mazowieckiem

SKĄD BRAĆ ILUSTRACJE DO ALBUMÓW?

Droga Redakcjo! Chciałabym poruszyć sprawę, na którą nikt nie zwraca uwagi. Chodzi o to, że uczniowie klasy VI i VII muszą prowadzić albumy historyczny i geograficzny. Muszą więc do albumów wklejać odpowiednie obrazki. Na przykład gdy przerabiają „Renesans we Włoszech", muszą wklejać portret Leonarda da Vinci, ewentualnie ilustrację z reprodukcji jego dzieł itp.

Skąd wziąć te obrazki? Takich szkolnych materiałów nie ma, a więc trzeba je wycinać z ilustrowanych pism i czasopism, z ilustrowanych książek. Zamiast więc kochać i szanować książki, dzieci wycinają z nich ilustracje.

Na nic chowałam rocznik „Przekroju", syn wyciął z niego — „Lizę" — bo niędzie indziej nie mógł znaleźć. Błagałam go tylko, żeby z encyklopedii nie wycinał.

Pytałam nauczycielki, dlaczego tak jest, to otrzymałam odpowiedź, że taki jest program Ministerstwa Oświaty.

JANINA NYTKO
Białystok

OD REDAKCJI: Sądzimy, że Ministerstwo mogłoby wydawać specjalne pismo, które posiadałoby uczniom do wypełniania z niego ilustracji do tego rodzaju albumów, ewentualnie obecne wydawnictwa pism szkolnych powinny uwzględniać potrzeby szkoły.

Z wędrówek po kraju

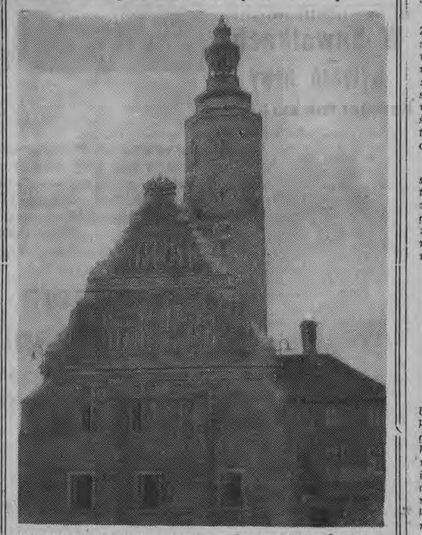

NA ZDJĘCIU: Ratusz w Namysłowie (Dolny Śląsk).

CAF — fot. Wołoszczuk

ZMW wzywa młodych do brygad melioracyjnych

- **Praca i nauka zawodu**
- **Dobre warunki materialne**
- **Już się można zgłaszać**

Nasze województwo posiada najwięcej w kraju łąk. Od razu jednak trzeba powiedzieć — łąk mało wydajnych, zabagnionych, zaniedbanych. Stąd od wielu lat kładziemy nacisk na prace melioracyjne. W tym roku do prac melioracyjnych postanowił włączyć się także Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej. ZMW organizuje mianowicie młodzieżową brygadę melioracyjną. Ma ona pracować od 1 maja do 31 października br. w trzech miejscowościach, w których będzie największe nasilenie robót melioracyjnych. Są to miejscowości w Pietraszkach, w pow. Ełk, Jarka, w pow. Gołdap i Mały Borek, w pow. Augustów

ZMW wzywa do pracy w brygadach wszystkich młodych, silnych chłopców. Praca w brygadach będzie jednocześnie okazją do zdobycia zawodu układacza drenarskiego, faszynziarza czy darniarza. Wszyscy uczestnicy brygad otrzymają za pracę wynagrodzenie w granicach 1.500—2.500 zł miesięcznie, bezpłatną odzież ochronną bezpłatną opiekę lekarską oraz wyżywienie według ulgowej taryfy.

Do brygad przyjmuje się mężczyzn w wieku od 18 do 35 lat. Zgłoszenia kierować trzeba do zarządów powiatowych ZMW. Mamy nadzieję, że inicjatywa ZW ZMW spotka się z uznaniem młodych z małych miast i wsi. Stwarza ona bowiem okazję dobrego zarobku i nauki pożytecznego fachu.

(fl)

Bilety kolejowe w automatach

Zainstalowane niedawno automaty z biletami peronowymi na Dworcu Wschodnim, Wileńskim, Głównym i „Śródmieściu" w Warszawie działają bez zarzutu. Np. automaty na Dworcu Głównym sprzedają miesięcznie ok 10 tys. peronówek.

W celu dalszego usprawnienia sprzedaży biletów planuje się w ciągu najbliższych kilku tygodni zainstalowanie na dworcach stolicy nowych automatów z biletami 2 klasy do niektórych najbardziej uczęszczanych miejscowości podwarszawskich. (PAP)

Co trzeci dzień powstaje spółdzielnia produkcyjna

W br. chłopi Pomorza zorganizowali już 30 nowych spółdzielni produkcyjnych, do których wstąpiło ponad 370 rolników. Tak więc przeciętnie co trzeci dzień powstaje obecnie w woj. byd gdyskim nowa zespołowa gospodarstwo rolne. (PAP)

Na Białostocczyźnie jest więcej koni niż w Anglii

To prawda, że tytuł tej informacji jest nieco sensacyjny. Ale niestety, cyfry nie kłamią. Pod koniec 1958 roku mieliśmy na Białostocczyźnie 210,8 tys. koni. W tym samym czasie cała Anglia posiadała 208 tys. rumaków, Holandia — 201 tys., a Belgia — 182 tys.

Na 100 ha użytków rolnych w Białostockiem przypadało 13,5 sztuk koni (w Polsce — 12,9), w skali światowej „bije" nas tylko Paragwaj, gdzie na 101 ha użytków rolnych przypada aż 42,3 koni. W USA wskaźnik ten wynosi zaledwie 0,6, ZSRR — 2,0, Anglii — 1,1 a w Australii tylko 0,2.

Jak z tego widać, duża ilość koni nie świadczy dobrze o poziomie kultury rolnej. (ś)

Klub Młodego Technika w Czarnej Wsi

W Czarnej Wsi zorganizowany został ostatnio Klub Młodego Technika. Otrzymał on lokum w jednym z budynków w osiedlu.

W Domu Młodego Technika będzie można wpaść się kawę, oglądać program telewizyjny, przeczytać interesujące książki i prasę i czasem pospierzeć się (oczywiście w czasie dyskusji). (ś)

W Augustowie przed sezonem żeglarskim

Jeziora augustowskie skuwa jeszcze lód, ale tamtejsi żeglarze zrzeszeni w LPŻ przygotowują się już do nadchodzącego sezonu. W tej chwili w Augustowie są czynne dwa kursy żeglarskie. Na kurs sternika jachtowego uczęszcza 14 osób, a na kurs żeglarza 20 osób.

Jakim sprzętem dysponują augustowscy żeglarze? Mają 7 żaglówek różnych klas i 55 kajaków W tym roku przybędą jeszcze dwie żaglówki. Jeżeli weźmie się pod uwagę warunki wodne w Augustowie i możliwości szkolenia tam młodzieży w zakresie żeglarstwa, to ilość sprzętu żeglarskiego jest znikoma. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę, że LPŻ nie ma własnej przystani (o którą od lat czyni bezowocne starania), a jachty w okresie zimy leżą na powietrzu.

Jeziora augustowskie winny stać się centrum wyszkolenia wodnego nie tylko dla naszego województwa, ale również i dla innych województw. Nie ma żadnych obiektywnych trudności, ażeby tak nie było. Trzeba tylko przekazać na użytek LPŻ jedną z przystani żeglarskich, będącą pod zarządem domu wypoczynkowego, która nie jest tam wykorzystana. Wówczas żeglarstwo w Augustowie będzie miało pełne warunki rozwoju. (ao)

AGRONOM RADZI

Jak pielęgnować zboże ozime

Niesprzyjające warunki jesieni ubiegłego roku sprawiły, że oziminy zostały wysiane późno i słabo rozwinęły się przed zimą. Szkody w oziminach, jakie z tego powodu wynikły, można będzie dokładnie ocenić wtedy, gdy oziminy zaczną wegetować. **Jeśli szkody te będą zbyt duże, pole należy zaorać i zasiać na nim inną roślinę jarą.**

Przy niewielkim przerzedzeniu oziminy można ją uratować. Chodzi o to, że mało rozwinięte w jesieni korzenie trzeba pobudzić do szybkiego wzrostu, by rośliny mogły w bardzo krótkim czasie wzmocnić się i należycie rozkrzewić. W tym celu zasiewy należy **bronować i zasilić poglówie.**

Jaki jest cel wiosennego bronowania roślin?

Otóż **wiosenne bronowanie** ma na celu skruszenie twardej skorupy, aby dopuścić powietrze do gleby, zmniejszyć parowanie wody, zniszczyć chwasty. Bronowanie przyspiesza też nagrzewanie się gleby.

Bronować należy przy średniej wilgotności gleby, gdy rola się nie maże. Bronę trzeba puszczać w poprzek rzędów. Natomiast nie należy bronować wzdłuż spadku w terenie falistym, który podlega erozji wodnej.

Jakie oziminy należy bronować? Na glebach lekkich **żyta** nie trzeba bronować, na glebach zaś zwięźlejszych ostrożnie i wczesne bronowanie żyta na ukos nie zawadzi, bo przewietrza glebę i niszczy chwasty.

Bronowanie **pszenicy** jest zabiegiem bardzo ważnym i wpływa wydatnie na wzrost jej plonu. **Jęczmień** oziminy natomiast trzeba zbronować wiosną lekką broną w celu zniszczenia skorupy.

Podczas roztopów wiosennych należy pamiętać też o **rzepaku ozimym,** oczyszczać przegony i odprowadzać wodę zbierającą się na polu, ponieważ rzepak łatwo wymaka. Gdy rola obeschnie, trzeba dać zgrzebła lub bronę na ukos rzędów.

Na wiosnę rośliny zasilamy łatwo przyswajalnym **nawozem saletrzanym.** Nawóz rozsiewa się wcześnie przed bronowaniem w ilości 100 do 150 kg na hektar. Na żyto, jeżeli się go nie bronuje, rozsiewa się saletrę tak wcześnie, gdy tylko zaczyna ruszać. Jęczmień ozimy, który ma słaby system korzeniowy, trzeba zasilić dwukrotnie — raz wczesną wiosną, a drugi raz przed kłoszeniem. Słabe rzepaki wymagają dużych dawek nawozów azotowych od 200 do 250 kg na hektar

Dobry rozwój ozimin osiągamy dopiero wtedy, gdy równocześnie z uprawami pielęgnacyjnymi zastosujemy nawożenie.

Mgr EULALIA SOBOTKO

Powiatowy Zjazd PCK w Zambrowie

W Zambrowie odbył się III Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy PCK.

Na zjeździe omawiano sprawy stanu sanitarnego wsi, miast i osiedli oraz sprawy bytowe ludzi znajdujących się w ciężkich warunkach. Wysunięto także wnioski dotyczące werbunku krwiodawców (honorowych i rodzinnych), opieki nad ludźmi potrzebującymi pomocy. Postanowiono powołać ekipy lekarskie i dentystyczne Czerwonego Krzyża, które będą wyjeżdżać w teren do najbardziej odległych zakątków powiatu. Postanowiono również zaopatrzyć wszystkie posterunki sanitarne Czerwonego Krzyża w apteczki dla udzielania pierwszej pomocy. (SO)

Suwalski PDK dla młodzieży

Suwalski PDK założył ostatnio klub kulturalno-rozrywkowy dla młodzieży pozaszkolnej. Trzy razy w tygodniu zbiera się młodzież w swym klubie, by posłuchać odczytów, potańczyć i, co jest bardzo ważne, poznać zasady życia towarzyskiego. Ta cenna inicjatywa spotkała się z uznaniem młodzieży suwalskiej. Warto, by znalazła naśladownictwo i w innych miastach województwa. (e)

Nasz przedsiewny rajd

Traktorzysta potrzebny

Gdy w południe słońce przygrzeje, szosy obsychają szybko. Tylko na polach tu i ówdzie leży jeszcze w bruzdach topniejący śnieg. Redakcyjną „Warszawą" po pół godzini... mijamy Jeżewo. Cel wyjazdu — odwiedziny kółka rolniczego we wsi **Kapice,** (pow. białostocki).

— Ciekaw jestem co się tam zmieniło od grudnia — mówi towarzyszący nam w „rajdzie" kierownik działu eksploatacji z POM Białostoczek, ob. Jan Bernat. — Mieliśmy tam wówczas dokonać pierwszego przeglądu, ale nie dokonaliśmy go, bo ciągnik był unieruchomiony. Akumulator rozładowano przy niemiejętnej pierwszej jeździe...

Prezesa kółka w Kapicach, Kazimierza Kulikowskiego nie zastajemy. Załatwiał w tym dniu sprawę nawozów w Tykocinie. Sekretarz kółka pojechał do Jeżewa. Zachodzimy więc do pierwszego z brzegu domu. Rozmawiamy z **Pawłem Ciborowskim,** członkiem kółka.

— Jak tam „Zetor"? — rzucamy pierwsze, najistotniejsze pytanie.

— A jeździ. Prezes koło niego chodzi. Ale chyba jeszcze nie dotarty.

— Ma już 55 godzin — informuje 18-letni Czesław Łapiński, który wszedł tuż za nami do mieszkania Ciborowskich. Okazał się też doskonałym znawcą spraw mechaniczny h jako że posiadowił już sobie coś mniej więcej traktorzysta. Nie może tylko od razu powiedzieć, że go tej zimy nie wystano na kurs.

— A więc traktorzysty nie macie?

— Prezes potrafi jeździć, zna się! — mówi Ciborowski.

— Prawo jazdy ma?

Na to pytanie nie znaleźliśmy odpowiedzi. **Wynika jednak, że sprawę fachowca w Kapicach kółko „przespało". Można było przecież Czesława Łapińskiego posłać w lutym do Supraśla, byłby się na wiosnę już przydał. Nawet, jeśli prezes na maszynach „się zna", to i tak sam nie da rady ze wszystkim.**

— Chyba to i racja — zastanawia się Ciborowski. — Jak już u nas praca się zaczniie, to ciągniemy bez przerwy. Każdemu na czasie zależy. Traktor też będzie miał sporo roboty. Ziemi dużo, średnio po kilkanaście hektarów użytków gospodarza, poza w kolonicach, zdatne do mechanicznej obróbki. Po kilka koni trzymaliśmy na gospodarstwie. Teraz już sąsiedzi część koni posprzedawali, zostawili po jednym, liczac na traktor. U nas, mimo płotek o spółdzielni, ludzie bardziej wierzą maszynom...

I dziemy obejrzeć traktor.

Czesław prowadzi do zagrody prezesa. „Zetor" przykryty brezentową płachtą stoi obok stodoły.

— Młócili, to wytoczyli go z klepiska na dwór — tłumaczy ojciec prezesa, Józef Kulikowski.

— A dlaczego drążek sterowy zgięty? — pyta ob. Bernat. Czesław aż rumieni się z zakłopotania, że nie potrafi odpowiedzieć.

— Jak przyjedziemy na przegląd, **trzeba koniecznie to wyprostować, bo nawet małe wygięcie powoduje zły rozstaw przednich kół, może nastąpić awaria** — tłumaczy fachowiec. Zagląda jeszcze do zbiornika z paliwem.

Wkapicach kółko wraz z „Zetorem" kupiło tylko pług i kultywator. Po dwa siewniki konne będą przyczepiać do traktora. Tak więc wiosenne prace mają zapewnione. Zgłoszeń na orki, kultywację i siewy jest już sporo.

Na ostatnim zebraniu kółka już niektórzy napomykali, że warto by pomyśleć nie tylko o dalszych maszynach, ale i o drugim traktorze...

Czesław Łapiński na „Zetorze", ale traktorzystą zostanie dopiero po ukończeniu kursu...

Tekst i zdjęcia M. S.

Nowe brygady młodzieżowe w ZNTK w Łapach

W ostatnich dniach powstały dwie nowe brygady młodzieżowe w ZNTK. Członkami tych brygad są uczniowie ZSZ w Łapach, którzy odbywają praktykę w w zakładach. Brygady, których inicjatorem jest KZ ZMS, skupiają 23 uczniów. Ustalono regulamin zawierający pięć punktów, w których uwagę zwrócono na należyte wykonanie pracy, dyscyplinę, oszczędność materiałów, czystość na stanowiskach pracy i odpowiednie postępowanie się narzędziami. (zp)

Jak pracują zlewniarze w pow. oleckim

Spółdzielnia Mleczarska w Olecku zwróciła ostatnio baczną uwagę na pracę zlewniarzy w terenie. Zorganizowano szkolenie, przy okazji którego wyszły na jaw braki podstawowych wiadomości. Postanowiono w związku z tym prowadzić co miesiąc szkoleniowo - instruktorskie narady dla zlewniarzy. Obok pomocy przeprowadzono kontrolę pracy zlewniarzy, która wykazała, iż wielu dopuszczało się nadużyć.

Wykryto wypadki przerabiania protokołów analiz, dopisywania jednostek tłuszczowych swoim znajomym, a nawet podrabiania podpisów członków komitetów na protokołach analiz. Nieuczciwych zlewniarzy pociągnięto do odpowiedzialności i ukarano. I tak, **Jan Dłużniewski z Zawadami** skazany został na 6 miesięcy więzienia, a **Witold Kimera z Niedźwiecikach** na 1 rok więzienia.

Obok złych zlewniarzy są również w powiecie oleccy uczciwi, którzy pracują sumiennie i uczciwie. Do nich należą: **Steckiewicz** z Małego Olecka, **Morusiewicz** z Kleszczewa, **Lewkowicz** z Dunajek, **Bierycka** ze Świętajna, **Orchowska** z Kijewa oraz **Rant** z Babek. (L)

Wieś Fasty ma bibliotekę...

We wsi Fasty jest gromadzka biblioteka publiczna. Kierownikiem tej placówki jest ob Teresa Lebiedzińska. Frekwencja czytelników w okresie zimowym jest duża. wynosi bowiem około 25 proc. ogółu mieszkańców. Młodzież szkolna również korzysta z biblioteki gromadzkiej.

Ob. Lebiedzińska nie ogranicza się w swej pracy tylko do wydawania książek, lecz organizuje dla dzieci wieczory bajek, a dla młodzieży dorastającej pogadanki na różne tematy współczesne. Ponadto ob. Lebiedzińska zorganizowała ostatnio dla dziewcząt dwu i pół miesięczny kurs szycia lalek z gałganków. (AS)

W Gołdapi

Narada w sprawie czytelnictwa prasy

W Komitecie Powiatowym PZPR w Gołdapi odbyła się narada kierowników placówek pocztowych z terenu pow. gołdapskiego, poświęcona analizie czytelnictwa prasy partyjnej i rolniczo-fachowej. W chwili obecnej w powiecie jest 4141 prenumeratorów. Z tego „Gazetę Białostocką" prenumeruje 570 osób.

Uczestnicy narady wysunęli szereg wniosków zmierzających do podniesienia prenumeraty. (B.G.)

Ojciec i macocha katowali córkę

Prokuratura Powiatowa w Suwałkach prowadzi obecnie śledztwo przeciwko małżeństwu Feliksowi i Helenie Mielechom, zam. w Suwałkach przy ul. Lenina 26. Dotychczasowe śledztwo wykazało, iż Helena Mielech znęcała się od dłuższego czasu nad swą 16-letnią pasierbicą, Reginą, bijąc dziewczynkę po głowie kablem od żelazka oraz butem. Pewnego dnia sąsiedzi znaleźli dziewczynkę zemdloną z wyczerpania i powiadomili o tym Prokuraturę.

W toku śledztwa zostało ustalone, iż Helena Mielech zabierała ponadto otrzymywane przez pasierbicę stypendium szkolne, nie dając jej żadnego utrzymania i ubrania.

Wobec ujawnionych faktów znęcania się i maltretowania dziewczynki — Prokuratura Powiatowa postanowiła osadzić w areszcie śledczym Helenę Mielech i jednocześnie wystąpić do sądu o pozbawienie małżeństwa Heleny i Feliksa Mielechów praw rodzicielskich (h)

Godne naśladowania

Do Komitetu Społecznego Czerwonego Krzyża zgłosiła się ob. Jadwiga Wiśniewska, zamieszkała w bloku ZOR w Zambrowie. Przyniosła obuwie i odzież dziecięcą w dobrym stanie, celem przekazania potrzebującym. A może inne osoby podałyby w tej linii? Ubranka, z których dzieci wyrosły, rzeczy niemodne, niepotrzebne w domu, przydałyby się bardzo ludziom potrzebującym pomocy.

SO

Kłopoty suwalskiego ZOM

Zakład Oczyszczania Miasta w Suwałkach ma poważne kłopoty z utrzymaniem w miescie niezbędnej czystości i porządku. Na przeszkodzie stoi bowiem brak odpowiedniego sprzętu. Są wprawdzie dwa samochody marki „Star", lecz dużo jest ciasnych uliczek, wąskich bram i podwórek — i samochody nie mogą dojrzeć do wszystkich posesji. Przydałby się bardzo samochód „wywrotka", a już najbardziej pojawia miasta Suwałk marzą o popularnym „żuku". Tymczasem mimo posiadania samochodów suwalski ZOM musi utrzymywać dodatkowo trzy pary koni, co powiększa jedynie koszty przedsiębiorstwa. (h)

KRONIKA MILICYJNO - SĄDOWA

TRAFIŁ DO ARESZTU

Prokurator Powiatowy dla miasta Białegostoku zastosował ostatnio areszt wobec Jana Pelszyńskiego, zam. w Rybałkach, pow. Mońki. Pelszyński był przestępcą już w latach 1957—1958, powtarzając się na znajomość z pracownikami Sądu i Prokuratury, opierał zatrzwić warunkowe zwolnienie z więzienia Bolesława Wasiluka i Teodora Wawrzyniaka, przyjmując od ich rodzin 3 tys. złotych.

NAPAŚĆ NA KIEROWNIKA POCIĄGU

Na wniosek Komisariatu Kolejowego MO w Czeremsze Prokurator Powiatowy w Hajnówce zastosował areszt wobec Włodzimierza Strapczuka, pracownika Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego, zam. w Ełku. Strapczuk na stacji PKP w Hajnówce napadł na kierownika pociągu.

OKRADZIONO MIESZKANIE

Do mieszkania Mikołaja Charkiewicza w Olecku zakradli się nieznani sprawcy, zabierając aparat fotograficzny i pozostałe nakrycie stołowe wartości ponad 5 tys. zł. W wyniku wszczętego dochodzenia przez Komendę Powiatową MO w Olecku szybko wykryto sprawcę kradzieży. Okazał się nim 36-letni Edmund Napieralski.

DZIŚ DZIŚ dzieniy

W WOJEWÓDZTWIE

Ełk — „Wicehrabia de Bragelonne"

„Millenium" w Łomży — „Piękna mlynarka"

„Październik" w Łomży — „Okno na podwórze"

Suwałki — „Jeździec znikąd"

Augustów — „Zdrada"

Bielsk - Podlaski — „Ich wielka miłość"

Siemiatycze — „Eskadra Nietoperz"

Wasilków — „W samo południe"

Czarna Wieś — „Ludzie i wilki"

Grajewo — „Komisarz i róże"

Olecko — „Opuszczeni"

Łapy — „Francis, mul który mówił"

Hajnówka — „Zbuntowana"

Zambrów — „Uśmiech nocy"

Sokółka — „Białe noce"

Mońki — „Gorzkie zwycięstwo"

Gołdap — „Błękitna strzała"

Wys. - Maz. — „Krzywiec i kłaczek"

Jedwabne — „Film bez tytułu"

Łomża — „Parysanka"

Szczuczyn — „Marynarz z Komety"

Sejny — „Miłość po południu"

Kuyszyn — „Zemsta zza grobu"

Rajgród — „Kapitan z Köpenick"

Supraśl — „Ciemna rzeka"

Sejnowa — „Sąsiad moim synem"

Stawiski — „Oderwana przed nocą"

Brańsk — „Przygoda w niebie"

Ciechanowiec — „Strzały na granicy"

Drohiczyn — „Dr Corda aresztowany"

Gazeta BIAŁOSTOCKA
ORGAN KW PZPR I PREZYDIUMU MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. reporterski 36 33, red. nocna 23-56, centrala 37-41 do 45.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75 zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualna należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 13-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" Warszawa, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024, nr telefonu 84935.

Prenumeratę zgłoszoną do dnia 15-tego danego miesiąca, PKWZ „Ruch" rozpoczyna realizować z dniem 1-go następnego miesiąca.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa". Białystok, ul. Wesołowskiego 1. 84935.

Ogłoszenia Drobne

LOKALE

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, z wygodami, w m. Lubawka, pow. Kamienna-Góra, na podobne lub mniejsze w Białymstoku. Wiadomość: Białystok, ul. Malmeda 12 m. 45, Kalisiewicz. g 674-1

SPRZEDAŻ

Sprzedaż cegły rozbiórkowej w cenie przystępnej. Wiadomość: Zdzisław Klemensowicz, Szczecin, Al. Jedności Narodowej nr 45/5. g 676-1

Z powodu wyjazdu sprzedam dom. Białystok, ul. Zaściańska 69/1. g 673-1

Sprzedam pszczoły do dwunastu pni ramowych. Leszczyński, Rajsk, poczta Chraboły, pow. Bielsk-Podlaski. g 672-1

Sprzedam komfortowy dom z dużym ogrodem w centrum Białegostoku. Oferty w Biurze Ogłoszeń. g 671-1

Sprzedam gospodarstwo rolne 1,75 ha wraz z zabudowaniami w Jałówce koło Supraśla. Wiadomość: Czarna Wieś, ZOR Blok 44 m. 31. g 668-1

Sprzedam maszynkę do wyrobu waty cukrowej. Białystok, Sosnowa 53 m. 6. g 669-1

Okazyjnie sprzedam dobry materiał na budulec (drewno). Wiadomość: Mieczysław Liszewski, wieś Łabędnik, poczta Bargłów, pow. Augustów. p 638-1

ZGUBY

Zgubiono dokumenty na nazwisko Genowefa Januszkiewicz. Znalazcę proszę o odniesienie na adres: Białystok, Bema 6, za wynagrodzeniem. g 678-1

Unieważnia się kwit nr 062032/5 na składkę PZU, zagubiony przez Inspektorat PZU. k 340-1

Zgubiono kwit, seria E 229488 trzoda chlewna 158 kg, potrącenie 3 proc. = 153 kg, wystawiony przez BPOZH Punkt Skupu w Grajewie dnia 26. II. 1960 r. na nazwisko Józef Pachucki, Grajewo, ul. Konopska. p 631-1

Zgubiono przepustki wydane przez Fasty na nazwiska: Maria Samojłowicz i Zbigniew Samojłowicz. g 666-1

RÓŻNE

Garbuję, farbuję wszystkie skóry futrzane. Z. Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32, tel. 123 (woj. poznańskie). k 231-0

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.15 Muzyka poranna; 7.45 Dla dzieci starszych; 9.30 Wesołe piosenki; 10.00 Koncert poranny; 10.30 Muzyka popularna; 11.10 Audycja literacka; 12.20 Melodie rozrywkowe; 12.40 Utwory fortepianowe; 13.20 Wiązanka melodii; 13.50 Melodie hiszpańskie; 14.20 Koncert rozrywkowy; 16.15 Gra Zespół J. Wasiaka; 16.45 Ze wspomnień o Czechowie; 17.15 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego; 18.25 Koncert życzeń; 20.30 Polskie tańce ludowe; 21.00 „Opowieść o Sparakusie" — słuchowisko; 22.30 Gra Orkiestra Taneczna PR.

PROGRAM II

7.15 Błękitna sztafeta; 7.50 Muzyka poranna; 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego; 9.40 Muzyka dla wszystkich; 10.30 Tawerna pod Łajką; 11.00 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierzanowskiego; 11.30 Sulty rozrywkowe; 15.10 Wspomnienia emigrantów; 15.30 Dla dzieci; 16.00 Koncert symfoniczny; 17.00 Z miast i wsi województwa; 17.15 Koncert życzeń; 17.50 Efekty coraz bardziej widoczne — rep. dźw.; 18.00 Radio - Reklama; 18.25 O problemach młodzieży; 20.00 Szlakiem Chopina; 22.20 Krajobraz w muzyce; 22.50 „Droga" — opow. I. Babla; 23.15 Muzyka taneczna.

Ogłoszenie w „Gazecie Białostockiej" to najlepsza forma reklamy

AKADEMIA MEDYCZNA w BIAŁYMSTOKU

zawiadamia, że dnia 1 kwietnia 1960 r. o godz. 13 w sali kolumnowej AMB przy ul. Kilińskiego 1, odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej lek. Lucjana Wiśniewskiego pt. „O zmianach morfologicznych w gruczołach dokrewnych u kastrowanych myszek białych".

Promotor: Doc. dr med. Helena Lewińska

Referenci: Prof. dr med. Tadeusz Pawlikowski

prof. dr med. Stefan Soszka.

Z pracą doktorską oraz opiniami referentów można się zapoznać w Bibliotece Akademii Medycznej codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godzinach 9 — 14.

k 348-0

AKADEMIA MEDYCZNA w BIAŁYMSTOKU

zawiadamia, że dnia 1 kwietnia 1960 r. o godz. 16 w sali kolumnowej AMB przy ul. Kilińskiego 1, odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej lek. Witalij Strączkowskiego pt. „Wpływ chloropromazyny na ciśnienie krwi żylnej u psów".

Promotor: Rektor, prof. dr med. Jakub Chlebowski.

Referenci: Doc. dr med. Włodzimierz Zankiewicz,

doc. dr med. Jan Kiersz.

Z pracą doktorską oraz opiniami referentów można się zapoznać w Bibliotece Akademii Medycznej codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godzinach 9 — 14.

k 347-0

KOMUNIKATY

OŚRODEK BADAWCZO - INSTRUKTAŻOWY INSTYTUTU TECHNIKI BUDOWLANEJ W BIAŁYMSTOKU podaje do wiadomości, że zmienił lokal i obecnie znajduje się przy ul. Mickiewicza 3 w gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej na parterze, w pokoju nr 25, tel. 35-41, wew. 261.

k 343-1

W ZWIĄZKU z ubieganiem się o pozwolenie wodnoprawne, **Dyrekcja Białostockich Zakładów Przemysłu Sklejek w Białymstoku,** ul. Dojlidy Fabryczne 24, wzywa wszystkich zainteresowanych, których tereny graniczą ze stawem zakładów, do składania oświadczeń zawierających uwagi i ewentualne zastrzeżenia na ten temat.

Oświadczenia z podaniem dokładnego adresu strony zainteresowanej należy składać w sekretariacie Zakładów do dnia 5 kwietnia br. włącznie.

k 345-1

PRACOWNICY POSZUKIWANI

PRACOWNIKA na stanowisko technika konserwatora zatrudni Centralne Więzienie w Białymstoku, Szosa Południowa 21, Dział Kadr.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

g 679-1

TECHNIKA LUB MAJSTRA budowlanego z praktyką zatrudni **Nadleśnictwo Państwowe w Gołdapi.**

Wynagrodzenie według umowy. Mieszkanie zapewnione.

k 342-0

INŻYNIERA ARCHITEKTA i inżyniera budownictwa lądowego zaangażuje do pracy **Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białymstoku.**

Warunki wynagrodzenia do omówienia w Wydziale Architektury i Budownictwa Prezydium PRN w Białymstoku, ul. Dzierżyńskiego 14/16, I piętro, pokój 101.

k 339-1

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

Przedsiębiorstwo Państwowe

Warszawa, ul. Nowogrodzka 50

oferuje

do natychmiastowej sprzedaży

kompletne cegiarki polowe przewoźne

do wyrobu cegły z gliny o wydajności 1000 szt. cegieł na godzinę:

— z silnikiem elektrycznym, pierścieniowym mocy 8 KW, na napięcie 220/230 V, cena detaliczna 30.000 zł;

— z silnikiem spalinowym wysokoprężnym typ S-320, o regulacji mocy nawet w czasie pracy silnika od 9,5 KM przy 800 obr./min. do 18 KM przy 1500 obr./min. Cena detaliczna 46.875 zł.

Zamówienia przyjmuje i informacji udziela Dział Konstrukcji i Urządzeń Ciężkich DTH w Warszawie, ul. Nowogrodzka 50, pok. 232, tel. 8-94-11, wew. 225.

k 336-1

PRZETARGI

KOMENDA WOJEWÓDZKA MO w BIAŁYMSTOKU ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów i motocykli.

1. Samochód osobowy furgon marki „Skoda" 1101, szt. 2 cena wywoławcza 36.000 zł;
2. Samochód osobowo-terenowy marki „Gaz-67", szt. 2, cena wywoławcza 25.000 zł;
3. Motocykl z koszem marki M-72, szt. 3, cena wywoławcza: 1 — 18.000 zł, 2 — 16.000 zł, 3 — 14.000 zł.

Samochody i motocykle oglądać można w dni powszednie w godz. 12 — 16 w Białymstoku przy ul. Nowy Świat nr 3 w budynku Stacji Obsługi.

Przetarg odbędzie się w budynku Stacji Obsługi przy ul. Nowy Świat 3 w dniach:

I — w sobotę, 26.III.1960 r. godz. 10-ta
II — we wtorek, 29.III.1960 r. godz. 10-ta
III — w czwartek, 31.III.1960 r. godz. 10-ta.

W przetargu mogą brać udział instytucje uspołecznione i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej w kasie KW MO przy ul. Sienkiewicza 65, pokój nr 96, w godz. 10 — 14 lub przelewem bankowym na konto nr 113-110-115 NBP II O/M Białystok.

k 338-0

WSCHODNIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO w BIAŁYMSTOKU ogłaszają przetarg na wykonanie kapitalnego remontu parkanu oraz elewacji budynków przemysłowych przy ul. Lenina nr 17.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Oferty z dopiskiem „przetarg" należy składać w sekretariacie Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełnianego w Białymstoku, ul. Lenina 17, do dnia 4. IV. 1960 r.

Ślepe kosztorysy na w/w roboty są do wglądu w dziale Głównego Mechanika w/w zakładów, w godz. 8—14.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 6. IV. 1960 r. o godz. 10.

Wschodnie Zakłady Przemysłu Wełnianego zastrzegają sobie wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 321-0

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO W BIAŁYMSTOKU ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż furgonów piekarniczych szt. 9, w cenie wywoławczej od 3.000 — 4.500 zł i platform konnych szt. 2, w cenie wywoławczej od 5.000 do 8.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 kwietnia 1960 r. o godz. 9-ej w Białostockich Zakładach Przemysłu Piekarniczego, ul. Artyleryjska 7, Dział Transportu.

Furgony i platformy można oglądać codziennie w dni robocze od godz. 7 do 15-ej, w soboty od godz. 7 do 13-ej.

Wszelkich informacji udziela Dział Transportu w godzinach od 7 do 15, tel. 35-56 i 35-57.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne, które winny złożyć do kasy BZPP wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu.

WSCHODNIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO w BIAŁYMSTOKU ogłaszają przetarg na wykonanie kapitalnego remontu parkanu oraz elewacji budynków przemysłowych przy ul. Lenina nr 17.

k 346-1

KOMENDA WOJEWÓDZKA MO W BIAŁYMSTOKU ogłasza przetarg na wykonanie robót remontowo-budowlanych i instalacyjnych w n/w budynkach:

Posterunek MO Narew, pow. Hajnówka,
Posterunek MO Jaświły, pow. Mońki,
Posterunek MO Zawady, pow. Zambrów,
Posterunek MO Kowale, pow. Olecko,
Posterunek MO Milejczyce, pow. Siemiatycze,
Garaż przy KP MO — Siemiatycze,
Budynek administracyjny przy KP MO Siemiatycze,
Budynek administracyjny przy KP MO Augustów,
Magazyn MPiS przy KP MO Olecko,
Magazyn MPiS przy KP MO Gołdap.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do Wojewódzkiej Komendy MO w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 65, pokój nr 68 do dnia 1 kwietnia 1960 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5.IV.1960 r. o godz. 10-ej. Ślepe kosztorysy do wglądu znajdują się pod w/w adresem.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 344-0

B Z Graf. N-1

197

TADEUSZ KOSTECKI

SMUGA GROZY

Kostrzewa popatrzał krytycznie na sklecony z desek budynek. Jedyna drewniana konstrukcja na terenie zabudowań nadleśnictwa.

— Wolałbym jakieś nieco bardziej higieniczne otoczenie — Łóżek tu nie brak — powiedział Zawadzki — choćby któryś z gościnnych pokoi.

— I jeżeli chodzi o opiekę... Bo jednak w tym stanie...

— Ja będę go doglądać — zaofiarowała się bez namysłu pani Lola — oczywiście pod pańskim nadzorem, doktorze.

VII.

Jeszcze raz zbadał Koryciuka. Teraz na czystej pościeli spowity w śnieżno białą gazę, nie sprawiał już tak tragicznego wrażenia.

— Tętno zadowalające. Gdyby osłabło, proszę dać cardiamid.

— Doustnie? — pani Lola zachowywała się niczym zawodowa pielęgniarka.

— Tak. Teraz powierzam naszego pacjenta w pani ręce. Muszę wrócić na miejsce wypadku.

— Wypadku? — przeciągnął Zawadzki.

— Cóż... Zbrodnia też jest wypadkiem. Ofiarę już niestety mamy, z kolei trzeba poszukać narzędzia.

— Chyba i sprawcy?

— Oczywiście. Ma pan jakieś podejrzenia?

— Ja? — zawahał się — żadnych.

— Łżesz, bratku — skomentował w myśli Kostrzewa — masz całą masę podejrzeń. A może tylko jedno, ale za to właściwe?

Ze względu na szczególne warunki naszej sytuacji, lista

198

podejrzanych jest raczej ograniczona — wywodził, gdy już znaleźli się na dworze — Kto z mieszkańców nadleśnictwa mógłby mieć powód, aby zmasakrować Koryciuka?

Zawadzki milczał długą chwilę.

— Nie wyobrażam sobie.

— Jakieś kłótnie, czy coś w tym rodzaju?

— W każdym razie nic mi o tym nie wiadomo. To jest... No, owszem kłócili się kilka razy z Kazią. Kiedyś doszło pomiędzy nimi nawet do głośnej awantury. Ale chyba ona...

— Nie — zaprzeczył kategorycznie Kostrzewa — kobieta tu w ogóle nie wchodzi w rachubę. Ciosy zostały z całą pewnością zadane przez mężczyznę i to mężczyznę wyjątkowo silnego. Gdyby na przykład ten wielki gajowy, który wtedy towarzyszył Świrskiemu...

— Bałabuch...

— No, więc, gdyby mi ktoś powiedział, że Bałabuch do niego miał złość.

— Nie mógł mieć złości... Koryciuk... On się raczej trzymał z daleka od pozostałych gajowych.

Kostrzewa pokwitował te słowa suchym uśmiechem.

— Zrozumiałe. Człowiek z wyższym wykształceniem.

— Nie wiem czy miał wyższe.

— Nie wie pan?

— Nie. Z dokumentów, które przedstawił przy przyjmowaniu do służby to wcale nie wynikało. Żadnych świadectw szkolnych.

Natomiast zaświadczenie o zwolnieniu z więzienia — dodał po krótkiej pauzie.

— Ooo... — zagwizdał przez zęby — z więzienia?

— Tak. Zresztą nie przebywał w nim długo. Parę miesięcy.

— Za co?

— Został skazany o ile pamiętam z artykułu 257 Kodeksu Karnego.

— Kradzież.

— Tak. Pytałem o to naszego radcę prawnego w Rejonie.

— Gdzie pracował przedtem?

— Nie sprawdzaliśmy. Widzi pan... na tę posadę nie są wymagane jakieś specjalne wiadomości. A o ludzi tu bardzo trudno.

Rejon nie stawiał żadnych zastrzeżeń. Siedział, to sie-

199

dział. Przypuszczaliśmy, że przywędrował do nas, aby przeczekać aż o tym zapomną. W takiej puszczy... — urwał.

W takiej puszczy — dopowiedział sobie Kostrzewa — ty sam potrafiłeś przeczekać ładnych parę latek, zanim kolejne amnestie zmażą przeszłość.

— Przez cały czas nie zdradził się niczym, że posiada jakieś wykształcenie?

— Nie. Wiedziałem, że umie czytać i pisać. Zresztą robił zasadnicze błędy ortograficzne. Prawdopodobnie umyślnie. A jeżeli chodzi o sposób wysławiania się, sam pan miał nieraz okazję słyszeć. Przypuszczałem, że najwyżej parę klas szkoły podstawowej. Może nawet i tego nie...

— Dawno już tu pracuje?

— Przeszło rok.

— Czy został przyjęty z czyjegoś polecenia?

Minęła długa chwila zanim odpowiedział.

— Nie.

Kostrzewa znowu wyczuł nieprawdę.

VIII.

Znowu pod śmietnikiem. Rozbryzgi krwi zakreślały niemal z geometryczną dokładnością miejsce, gdzie znajdowała się przedtem głowa Koryciuka.

Narzędzie? — Kostrzewa odtwarzał w myśli kształt krawędzi ran. Jakiś przedmiot o nierównym ostrzu. Zębate? Raczej nie. Rany zadane na przykład ostrzem piły miały zupełnie inny wygląd.

Szyjka rozbitej butelki? W swej praktyce szpitalnej nieraz miał do czynienia z tego rodzaju urazami. Bardzo możliwe. Tylko dlaczego w żadnej z ran nie znalazł szklanych okruchów.

Jeżeliby jednak chodziło o butelkę z bardzo grubego szkła?

Rozglądał się z natężoną uwagą. Coś jak by stłuczka zielonego spodka. Ale to nie był spodek. Okrągłe dno butelki. Podniósł.

CIĄG DALSZY NASTĄPI